Nr. 100. — Rok 6. **Dziś 12 stron** **Cena 15 groszy**

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.



Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 1-go maja 1926. | Telefon nr. 50 i 51.

Zdrada P. P. S.

Dziwnie się plecie
Na Bożym świecie,
Robak się lęgnie
I w bujnym kwiecie.
Antoni Malczewski.

Bujnym kwiatem, kwiatem o przedziwnej barwie i woni w ogrodzie ludzkości była i będzie Polska. Śród krwawego bagniska a różnych imperjalizmów rosła jako kwiat nieskalanej białości, jako lilja śród przepastnych trzęsawisk.

Nietylko myśl polska przodowała w ogólnoludzkim pochodzie ku światłu, prawdzie i dobru, ku szczęściu wszystkiego, wskazując innym, światu całemu niemylne drogi i niezawodne sposoby; nietylko twórcza praca polska karczowała litewskie puszcze, ukraińskie dzikie pola, torując drogę dobrobytowi, zakładając ognisko wiedzy, krzewiąc kulturę — ale nawet miecz (w innych rękach narzędzie gwałtu i zniszczenia), w dłoni polskiej błogosławione spełniał posłannictwo, bo nie służąc gwałtom i zaborom, karał jeno zbrodnie, tępił zło, bronił uciśnionych i jako burza wiosenna przechodząc ponad krajami, przeoryiwał ich glebę pod siew nowego życia.

*

To też nawskroś odmienną jest charakter i rola naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w gronie innych państw. U nas nie powinno, nie może być ani krzywdzących, ani pokrzywdzonych, ani walczących ze sobą klas (co otrzyma lud — to otrzyma Polska i naodwrót), ani antymilitarystów (każdy uczciwy, świadomy pacyfista musi przyznać, że Polska Siła Zbrojna jest najlepszą gwarancją pokoju), ani żadnych tych fatalnych rzeczy, co niby rak, toczą organizmy innych organizacji państwowych, które w przeciwieństwie do naszej, nie oparły się na sprawiedliwych i zdrowych zasadach chrześcijańskich.

*

Ale robak się lęgnie i w bujnym kwiecie. Zaląg! się i u nas. Robak intrygi semicko-niemieckiej, socjalizm, którego zwolennicy skupiają się na naszej ziemi pod znakiem P. P. S. i ciemną, bolszewicką gwiazdą komunistów.

Ci ostatni, choć w swych zamiarach i uczynkach bez porównania są bardziej zdecydowani, bezwzględniejsi i gorsi od pepesowców, to przecież ogólnie biorąc, przedstawiają mniejsze dla państwa i społeczeństwa niebezpieczeństwo. Opinja polska wie, że to przeważnie płatni pachołkowie moskiewscy, że nie ideja nimi powoduje, lecz judaszowskie srebrniki, że to sfora pozbawionych czci i wiary najemników pod komendą najciemniejszych elementów żydowskich.

Natomiast, co do P. P. S., niema u nas tak jasno skrystalizowanych pojęć, takiej odrazy. P. P. S. wysuwała przecież swego czasu nader głośno i jaskrawie hasło Niepodległości Polski, wielu z jej członków walczyło z zaborcami. Te i inne jeszcze względy, tradycje sprawiają, że P. P. S. do dziś dnia chodzi jeszcze w aureoli czynów i zasług, które zwietrzały i przebrzmiały, że jej firmę otacza pewien hypnotyzujący urok.

*

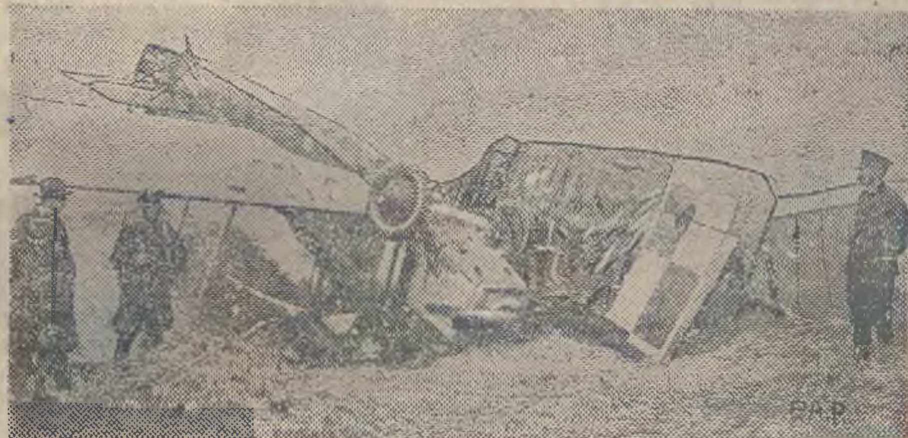
Urok ten powinien się jednak rozwiać wobec wymowy surowej rzeczywistości. Tu bowiem widzimy, że P. P. S. jakby idąc na rękę spekulantom, rekinom lichwy, bandzie dorobkiewiczów powojennych, wysunęła program inflacyjny, który musiałby wywołać spadek waluty i orgje drożyzny, wyzysk i nędzę robotnika. To jest zdradą ludu pracującego przez P. P. S., która wobec tego nie ma dziś nawet pozoru prawa mienić się obrońcą robotników.

Ale zanosi się jeszcze na zdradę drugą. Oto P. P. S. stara się porozumieć z **mniejszościami**, aby je zorganizować **przeciwko rządowi narodowemu**. Wreszcie socjaliści odgrażają się zemstą na terenie międzynarodowym, zemstą w chwili, kiedy przeciwko Polsce łączy się **reakcyjny Berlin i bolszewicka Moskwa**. Ten rodzaj zdradzieckich knowań zdziera do reszty maskę z oblicza obecnej P. P. S., która poczyna sobie jako partja antynarodowa i antypaństwowa.

*

W tych warunkach każdy **świadomy robotnik**, który nie chce się stać niewolnikiem żydowsko-niemieckiego kapitalizmu, nie może świętować 1 maja pod czerwoną płachtą socjalizmu, a każdy rzetelny Polak, który zdaje sobie sprawę z grożących narodowi niebezpieczeństw, winien wystąpić z szeregów partji, która sprzeniewierzyła się swemu obowiązkowi wobec państwa i kraju, podeptała ostatnie szczątki swych w pewnej (drobnej) mierze pięknych tradycyj.

S. M.



Katastrofa lotnicza w Warszawie.

Dnia 27 b. m. zdarzyła się straszna katastrofa, której ofiarą padły dwa życia ludzkie i 3 aeroplany. Zdjęcie nasze przedstawia strzaskany aparat „Potez“, na którym zginął sierż. Brzezina.

Ostrze miecza zwrócone przeciw Polsce.

„Izwiestja„ uzasadniają konieczność zawartego traktatu. — Polska „nie jest sąsiadem Sowietów“.

Moskwa, 29. 4. (AW.) „Izwiestja“ zamieszczają ponownie dłuższy artykuł, uzasadniający krok rosyjski podpisania umowy z Niemcami, w czem argumentacja pacyfistycznego rzekomo celu tej umowy jest we wszystkich punktach zgodna z argumentami prasy niemieckiej. „Izwiestja“ deklarują całkowitą gotowość rządu rosyjskiego do zawarcia umów podobnych z innemi sąsiadami, przyczem jako państwa sąsiedzkie, konkretnie wymienione są tylko Estonja, Łotwa i Litwa **Polska jest zaś pominięta.** Pismo zawiera niedwuznaczne pogróżki zniszczenia wartości traktatów locarneńskich do współki z Niemcami, jako imperjalistycznego narzędzia do podporządkowania kapitalizmowi niezależności republiki sowieckiej.

Blok kontynentalno-europejski przeciw Rosji i Niemcom.

Echa traktatu niemiecko-sowieckiego w prasie francuskiej

Paryż, 29. 4. (Tel. wł.) Z wyjątkiem kilku organów lewicowo-radykalnych cała prasa francuska zwraca się przeciw traktatowi niemiecko-rosyjskiemu, twierdzac, że traktat ten jest skierowany ostrzem przeciw Lidze Narodów.

„Echo de Paris“ dochodzi do wniosku, iż traktat ten dąży do usunięcia traktatu wersalskiego, a tem samem do rozbicia Ligi Narodów.

„Petit Parisien“ podaje sensacyjną wiadomość, iż natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia o podpisaniu traktatu niemiecko-rosyjskiego **rozpoczęły się poufne rokowania między Anglją, Francją, Włochami, Belgją, Polską, Czechosłowacją i Sekretarjatem Generalnym Ligi Narodów, aby utworzyć blok kontynentalno-europejski, podobne przy poparciu Stanów Zjednoczonych. Blok ten byłby zwrócony przeciw Rosji Sowieckiej i Niemcom.**

Przed pierwszym maja.

Burzliwy wiec w warszawskiej Filharmonji.

Warszawa, 30. 4. (AW.) W dniu wczorajszym odbył się zwołany przez miejscowy komitet akademicki wiec, pod hasłem **walki z komunizmem**, w wielkiej sali Filharmonji. Wiec ten, który zgromadził około **dwa tysiące akademików**, zwołany prawie w przededniu 1-go maja i w dniu obrad Bratniej Pomocy uniw. warszawskiego, od samego początku był podniecający.

W pewnym momencie na skutek zatargu między prezydjum a opozycyjnie nastrojoną mniejszością zebranych, w czasie ustalania tekstu rezolucji, nastąpiła **bójka**, trwająca **około 25 minut**.

Kilkakrotne próby zaprowadzenia spokoju nie dały rezultatu. Wreszcie na skutek wyjścia części zebranych na ulicę, bójka się zakończyła.

Straszny wylew Wołgi.

Przybór na dwa piętra. — Śmierć kilkuset ludzi. — Widmo dalszej katastrofy.

Ryga, 29. 4. (Tel. wł.) Po wylewach rzek: Newy i Moskwy w obydwóch, starej i nowej stolicy Rosji, nawiedziła ten nieszczęsny kraj nowa katastrofa powodzi.

Skutki tej ostatniej będą niepomiernie dotkliwsze, bo chodzi o wylew największej w Rosji (i w całej Europie) rzeki Wołgi, której przybór doszedł do niebywałych rozmiarów. Poziom wód, jak donoszą z gubernjalnego miasta Rybińska, wzniósł się tam na wysokość dwóch piętr.

W wspienionych nurtach rzeki zginęło podobno kilkaset ludzi.

Straty materialne są niemożliwe nawet w przybliżeniu do oceny, ponieważ wylew ogarnął szerokie przestrzenie, zatapiając wsie i miasta, niszcząc mieszkania, zasiewy i inwentarz.

Akcja ratownicza „dzięki“ sowieckim porządkom prawie wcale się nie ujawniła. Wobec tego oraz doniesień, że należy oczekiwać dalszego przyboru, całą pobrzeżną ludność ogarnęła panika.

Chrześcijańska Demokracja a sprawa budżetu.

Streszczenie przemówienia p. ministra sprawiedliwości dr. Piechockiego na Radzie Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji.

Psychika narodu a równowaga budżetu.

Zrównoważenie budżetu jest to nietylko zagadnienie finansowo-rachunkowe, ale ma podstawowe znaczenie dla dalszych losów naszej odrodzonej ojczyzny. **Niezrównoważony budżet — to słabość państwa** nawewnątrz i nazewnątrz, to brak siły obronnej mimo posiadania najlepszej armji.

Przez równowagę budżetu zaś trzeba rozumieć niekoniecznie tylko absolutną równość wpływów i wydatków państwa, lecz taki sposób pokrywania wydatków, czy to zwyczajnych czy inwestycyjnych, przy którym by **państwo nie potrzebowało się uciekać do żadnego rodzaju inflacji.**

Państwo może przez całe lata mieć mniej dochodów niż wydatków, pasywny bilans handlowy i płatniczy, a równocześnie może prowadzić bardzo dobre gospodarstwo. Jeśli bowiem państwo włodarzy się tak, że **wzrasta produkcja i podnosi się dobrobyt jednostek**, to wówczas może ono na swoje wydatki korzystać w obfitej mierze z kredytu tak wewnętrznego jak zewnętrznego.

Rosnący dobrobyt i wzmagająca się wraz z tem **siła płatnicza obywateli** budzi w nich zaufanie do Państwa i **daje** mu ich **kredyt** na użyteczne i celowe inwestycje. Otóż jeżeli i nasze położenie dzisiaj jest tak niezmiernie trudne, to dla tego, żeśmy ten czynnik wiary zniszczyli na wewnątrz i na zewnątrz, stąd też państwo nie może sobie pomóc pożyczką i część bodaj ciężarów przerzucić słusznie na pokolenia przyszłe lub choćby tylko na lata. Pozostaje nam tedy jedno tylko źródło pokrycia tj. **dochód realny.**

Wysokość podatków.

Co się zaś tyczy naszych możności dochodowych, to przy ich ocenie musimy być bardzo ostróżni, ponieważ obcy nawet ekonomiści ostrzegali nas przed zbytnim w tym względzie optymizmem, ponadto należy pamiętać, że **wysokość podatków wywiera stanowczy wpływ na produkcję.** Wyczucie odpowiedniej granicy, której przekroczenie stanowiłoby poważną groźbę dla rozwoju naszego życia gospodarczego jest niezmiernie trudne. Jeśli nie mylą nas wszelkie oznaki, to myśmy już granicę tę osiągnęli. **Dalsze więc zwiększenie dochodów drogą podatków musiałoby zniszczyć same źródła dochodu.**

Realność budżetu.

Nikt nie śmie twierdzić, że nasz dzisiejszy budżet stanowi idealny podział środków dochodowych na zaspokojenie naszych potrzeb państwowych. **Do ideału** racjonalnego budżetu zbliżyć się tylko można **długoletnią pracą** i ustawicznem poprawieniem budżetowych błędów, na podstawie doświadczenia.

Wszelkie **preliminowania** według **teoretycznych obliczeń może spowodować ciężki zawód** i nie przynieść nam tych błogich skutków, które z matematyczną ścisłością dać nam musi rzeczywiście zrównoważony budżet. Dlatego też rząd największy kładł nacisk na realność budżetu, wiedząc, że tylko w ten sposób unikniemy groźby inflacji, odtworzymy wiarę na wewnątrz i zewnątrz oraz **widoki lepszego jutra.** Czy ten czas, który nas dzieli od lepszej przyszłości będzie krótki lub długi, zależy od nas i wyłącznie od **nas samych.**

Konieczność moralnego wysiłku społeczeństwa.

Im więcej zdołamy ścieśnić nasze potrzeby w chwili depresji gospodarczej, tem prędzej przez nią przebrniemy. Chcąc dać dzisiaj to, czego dać nie możemy, przedłużalibyśmy męki narodu w nieskończoność.

Następnie podał minister sposoby zrównoważenia budżetu zaproponowane przez ministra skarbu i zaopatrzył je w następujące uwagi:

Nie czas na krytykę i negacje.

Nie twierdzimy zgoła, że ten sposób usunięcia deficytu jest idealny. Owszem może on się spotkać z ostrą a nawet czasami słuszną krytyką. Lecz **szukanie lepszego jest — jak mówi stare przysłowie — wrogiem dobrego.** Czas nagli i dzisiaj nie chwila na to, by zajmować stanowisko tylko negatywne.

Jeśli zdobędziemy się na **wysiłek woli**, niezłomnego przeprowadzenia tego programu zrównoważenia budżetu, który proponuje rząd, jeżeli wzbudzimy zaufanie, że nam starczy na to siły i energji, to już postąpimy **znaczny krok naprzód**, a odbije się to bezpośrednio korzystnie na naszem życiu gospodarczem. Wówczas zaś będziemy mieli czas zastanowić się nad tem, by dzisiejsze **środki doraźne zastąpić trwałem uregulowaniem** naszych spraw budżetowych w granicach naszych możności gospodarczych.

Memorjał Cziczerina do Skrzyńskiego.

Według doniesień z Berlina, rosyjska gazeta „Rul", wychodząca w Berlinie, zamieszcza wiadomość o tem, **że Cziczerin przesłał Skrzyńskiemu memorjał, w którym oświadcza, że póki istnieje umowa polsko-rumuńska, zwrócona przeciwko Sowietom, nie może być mowy o gwarancyjnym traktacie polsko-sowieckim.**



Miejsce rokowań z delegatami wojowniczych Riffenów.

Konsulat francuski w Ondjda, gdzie toczą się obecnie rokowania delegatów francuskich i hiszpańskich z wysłannikami Abd-El Krima. Rokowania te są przedmiotem zainteresowania wszystkich kraj.

Nowy ambasador Francji przedstawił się Prezydentowi Rzeczplitej.

Warszawa, 29. 4. Dziś o godzinie 12-tej Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku Królewskim J. E. p. **Juljusza Larochę**, Ambasadora Francji, **który złożył swe listy uwierzytelniające.**

Pan Ambasador udał się na Zamek w towarzystwie Dyrektora Protokółu St. Przeździeckiego powozem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzonym przez trębaczy na białych koniach i otoczonym eskortą ułanów przybocznego szwadronu.

W następnych powozach jechali: Gen. Dupont szef francuskiej misji wojskowej, radca Ambasady baron de Vaux, admirał Jolivet, sekretarz Ambasady, p. Chayet, attache Ambasady Broustra, attache handlowy hr. de Gontaut Biron, adjutanci kpt. hr. de Fleurieu i Grosselin oraz adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej rotmistrz Głębocki.

Gdy orszak ruszył z przed Ambasady francuskiej w Alejach Ujazdowskich oraz gdy zbliżał się do Bramy Zamkowej, trębacze odegrali fanfary. W dziedzińcu zamkowym batalion piechoty 21 p. p. ze sztandarem, pod dowództwem pułkownika Żurakowskiego oddawał honory wojskowe. Muzyka odegrała Marsyljankę.

W sali Tronowej wyszedł na spotkanie Ambasadora Pan Prezydent Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych, A. Skrzyński.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Wielkiej Wstędze Legii Honorowej oczekiwał w sali Rycerskiej w towarzystwie Wiceministra Spraw Zagranicznych, K. Morawskiego i w obecności całego składu swego Domu Cywilnego i Wojskowego.

Składając swe listy uwierzytelniające, J. E. p. Juljusz Laroche wygłosił przemówienie, na które odpowiedział Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Po przemówieniach Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił Panu Ambasadorowi prywatnego posłuchania w swoim gabinecie.



HIPOLIT GLIWIC

Dyrektor Departamentu Min. Przemysłu i Handlu bierze udział z ramienia Polski w obecnej Konferencji ekonomicznej w Genewie.

Przegląd polityczny.

ROKOWANIA FINANSOWE FRANCJI Z AMERYKĄ.

Paryż. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że rokowania między urzędem skarbu a ambasadorem francuskim Berangerem w sprawie długów francuskich, toczą się nadal, przyczem Berangere oczekuje nowych instrukcyj z Paryża. Amerykańska komisja dłużnicza domaga się podniesienia wysokości pierwszych rocznych rat. Miarodajne osobistości waszyngtońskie uważają, że lepiej będzie, gdy zawarcie umowy zostanie nieco odroczone, niż gdyby miało nastąpić rozbicie rokowań z braku jedności zapatrywań.

KANDYDACI NA STANOWISKO PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork. „New York Herald" donosi z Waszyngtonu, że w kołach senackich bardzo żywo zajmują się widokami kandydatury senatora Boraha na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych przy najbliższych wyborach. Jako przypuszczalnego jego przeciwnika uważają gubernatora Nowego Jorku Smitha. Ogólnie przypuszczają, że prezydent Coolidge nie będzie ponownie kandydował, chociaż ma wszelkie dane, że kandydatura jego przeszłaby.

PERSJA RÓWNIEŻ CHCE WEJŚĆ DO RADY L. N.

Londyn. Donoszą tutaj z Genewy, że Persja zgłosiła w nocie do Sekretarjatu Lig. Narodów żądanie stałego miejsca w Radzie Ligi, o ile Niemcy otrzymają takie miejsce. W każdym razie Persja nie zgłasza protestu przeciw wstąpieniu Niemiec do Rady. W motywach swego żądania rząd perski zaznacza, że Persja jest jedynym państwem, reprezentującem interesy 400 000 mahometan.

NOWA CZELNOŚĆ LITEWSKA.

Kowno. Rząd kowieński wystosował do Ligi Narodów jeszcze jedną notę, protestującą przeciw zatrzymaniu broni i amunicji 8-iu strażników litewskich, ujętych przez władze polskie podczas incydentu podhajskiego. Jak wiadomo, strażnicy ci zostali już władzom litewskim wydane.

ŁOTWA I ESTONJA WOBEC SOWIETÓW.

Ryga. Z Rewla donoszą, że na odbytej tam konferencji ministrów zagranicznych łotewskiego Albasa i estońskiego Piipa, omawiano kwestję stanowiska, jakie ma zająć Łotwa i Estonja wobec sowieckich proopozycyj paktu gwarancyjnego ustosunkowania się wobec oddzielnych pertraktacyj Litwy z Sowietami oraz sprawę dalszego zbliżenia państw bałtyckich i systemu umów zawieranych między nimi.

ROZSTRZELANIE SZPIEGA SOWIECKIEGO W ESTONJI.

Tallin (Rewel, 29. 4. Agenta estońskiej sekcji kominternu Augusta Riismana, osądzono i rozstrzelano jednego dnia. Został on wydelegowany do Estonji i zaopatrzony w duże sumy pieniężne w celach szpiegowskich i agitacyjnych.

Już po rozstrzelaniu Riismana rząd sowiecki proponował Estonji wstrzymanie wyroku i wymianę Riismana na aresztowanych estończyków.

KRYZYS NA ŁOTWIE.

Parlament odrzuca preliminowany budżet.

Ryga, 29. 4. Gabinet Ulmanisa podał się do dymisji. Przyczyną ustąpienia jest odrzucenie preliminarza budżetowego przez parlament

Z różnych stron.

— **Wyrok w berlińskiej aferze spirytusowej.** W Berlinie skończył się wielki proces o aferę spirytusową. Szajka aferzystów, złożona z kupców i urzędników celnych, ukrywała należność z tytułu podatku spirytusowego, narażając skarb niemiecki na olbrzymie straty. Skazani zostali kupiec Kaeding na jeden rok i miesiąc więzienia oraz 224 tysięcy marek grzywny, kupiec Werner na 5 miesięcy więzienia i taką samą karę pieniężną, urzędnik celny Bäcker na jeden rok i sześć miesięcy więzienia oraz 20 tysięcy marek grzywny, urzędnik Marten na jeden rok i sześć miesięcy więzienia oraz 140 tysięcy marek grzywny.

— **Lot do bieguna bez wieści.** Kapitan Wilkins, który przedsięwziął lot do bieguna północnego i odleciał przed 12 dniami z Fairbanks do Point - Barrow, nie przybył tam do dzisiejszego dnia. Niema również żadnej radjowej wiadomości od niego, wobec tego wstrzymano odlot drugiego samolotu, który miał odlecić do Point Barrow z zapasem benzyny.

Dalsze kredyty dla Pomorza.

Owocna akcja p. Wojewody. — Gdynia dostała 100 tysięcy złotych.

Toruń, 30. 4. (Tel. własny.) Pan wojewoda pomorski dr. Wachowiak, załatwił w Warszawie cały szereg ważnych spraw administracyjnych. Wczoraj był przyjęty przez ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu. Ten ostatni definitywnie zadecydował o pomocy kredytowej dla nowoutworzonego miasta Gdyni. Kredyt ten w wysokości 100 tysięcy złotych, płatny jest na rok obecny w dwóch ratach. Na skutek starań p. Wojewody u ministra robót publicznych i ministra pracy, przyznał wczoraj komitet międzyministerjalny na miesiąc maj sumę 120 000 tysięcy złotych, jako kredyty inwestycyjne dla 5 miast pomorskich, niezależnie od kredytów dla Torunia i Grudziądza. Pozatem minister kolei przyrzekł kontynuować pracę przy linji magistralnej Bydgoszcz—Gdynia.

Nad Marokiem znowu chmury.

Rwanie się rokowań. — Przygotowania wojenne. — Lada chwila wznowienie walki.

Paryż, 29. 4. (AW.) Nadeszła tu z Udżda wiadomość, że delegacja riffenów nie zgodziła się na warunki wstępne do rokowań pokojowych i o zmianie swego stanowiska nie chce słyszeć. Delegacja oświadczyła również, że propozycje co do przyznania riffenom autonomji, są niekorzystne, a zatem nie do przyjęcia.

Wobec tego należy uważać **rokowania pokojowe** za zerwane i oczekiwać natychmiastowych kroków wojsk sprzymierzonych przeciw riffenom.

Wojska francuskie i hiszpańskie w czasie zawieszenia broni obsadziły już nową linję, która umożliwi przeprowadzenie **energicznych** i zwycięskich **operacyj wojennych.** Połączenie między obu armjami jest zapewnione.

Agencja Havasa donosi, że **Abd-el-Krim koncentruje** znaczne **siły** na zachodnim odcinku frontu, a zwłaszcza koło Tetuanu. **Lada chwila** należy oczekiwać rozpoczęcia **kroków wojennych.**

Ideje związku bałtyckiego.

Z udziałem Polski. — Gorliwe zabiegi Estonji.

Kowno. (A. W.) „Lietuva" zamieszcza wywiad z bawiącym w Kownie posłem estońskim Seljamaa. Estoński minister wyraził opinję, że wszystkie **państwa bałtyckie winny przystąpić do związku bałtyckiego.** Około 90 procent posłów do parlamentu estońskiego jest zdecydowanych dążyć do unji tych państw z **udziałem Polski i Finlandji.**

Jest to jednak poważne zadanie, na drodze którego znajdują się wielkie przeszkody. Dlatego też koła polityczne estońskie — dopóki ten cel nie zostanie urzeczywistniony — kontentują się mniejszemi lecz zato bliższemi celami.

Estonja jest zdecydowana zawrzeć **z Litwą ścisły układ,** podobny do zawartego już z Łotwą i pragnęłaby by Litwa przyłączyła się do związku Estonji i Łotwy.

Zapytany, co myśli o sprawie Wilna oświadczył że Estonja utrzymuje zarówno z Polską, jak i z Litwą poprawne stosunki, tembardziej, że niema z temi państwami wspólnej granicy. Dyplomacja estońska jest zdania, że spór litewsko-polski co do Wilna istnieje tylko między temi dwoma państwami, a dyplomacja estońska nie zamierza mieszać się do tych stosunków.

Konferencja państw bałtyckich.

Rewel. (A. W.) Minister spraw zagranicznych Estonji Piip w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że już **w pierwszych dniach czerwca** odbędzie się w Rydze konferencja czterech państw bałtyckich z **udziałem Polski.**

Na konferencji poruszone będą przedewszystkiem propozycje sowietów co do zawarcia paktu gwarancyjnego.

Przed ostateczną odpowiedzią Niemiec.

Briand stawia kwestję jasno.

Paryż, 29. 4. (Tel. wł.) W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay panuje przekonanie, iż w najbliższym czasie rozpocznie się wymiana zdań między państwami sygnatarjuszami traktatów locarneńskich. Mówi się iż Briand postawi Niemcom dwa pytania: **pierwsze, czy Niemcy uznają Ligę Narodów za rozjemcę w kwestji, kto jest napastnikiem, oraz, jak się zachowają Niemcy w razie różnicy zdań w sprawie powzięcia przez Ligę sankcji przeciw napastnikowi.**

*

Sowiety o polityce Anglji i Włoch w Abisynji.

Metoda wzajemnych koncesji.

Moskwa, 29. 4. Prasa sowiecka drobiazgowo śledzi za rozwojem imperjalnej polityki Mussoliniego, oceniając ją zwłaszcza, jeżeli chodzi o momenty konkurencji z Anglją, raczej przychylnie. „Izwiestja" i szereg poważniejszych organów prowincjonalnych, zamieszczają obszerne wiadomości na temat umowy angielsko-włoskiej, co do podziału swych wpływów w Abisynji. Prasa sowiecka przytacza konkretne informacje, tyczące się szczegółów tego układu, a stwierdzające, że umowa ta nie ogranicza się jedynie do ustalenia zasad gospodarczej penetracji W. Brytanji i Włoch w państwie abisyńskim, ale też zawiera projekty podziału politycznego tego państwa. Według tychże wiadomości, Anglja obiecała zapewnienie Włochom całej Abisynji od strony włoskiej Erytreji aż do jeziora Tsana, co stanowi mniej więcej połowę obszaru Abisynji.

Jednocześnie niedwuznaczne są aluzje „Izwiestji" do Francji, mające na celu wykazanie, że ostatnia umowa anglo-włoska jest dowodem nielojalności w stosunku do Francji, która wraz z obu temi kontrahentami w r. 1906 ustaliła szczegółowy podział sfery wpływów pomiędzy te trzy państwa.

Udział Niemiec w Komisji genewskiej poważnie zakwestjonowany.

Przyczyną — sprzeczność zawartego traktatu z duchem L. N.

Paryż, 29. 4. (Tel. wł.) Krążą pogłoski w poważnych kołach francuskich politycznych, jakoby współpraca Niemiec w komisji genewskiej, mającej zająć się reorganizacją Rady Ligi Narodów, była poważnie zakwestjonowana z powodu ducha traktatu niemiecko-sowieckiego, podpisanego w Berlinie, który uważany jest w kołach Ligi Narodów za sprzeczny ze statutem instytucji genewskiej.

W związku z tem utrzymują, że ambasador niemiecki w Paryżu, baron v. Hoesch, ma złożyć misję reprezentowania w tejże komisji.

Budżet francuski przyjęty.

Pięciokrotna wędrówka projektu w ciągu nocy.

Paryż, 29. 4. (AW.) Dziś o godzinie 4-tej rano został przyjęty ostatecznie budżet francuski 393 przeciw 151 głosami tuż po przyjęciu budżetu przez senat 272 przeciw 7 głosami.

Budżet wykazuje nadwyżkę cyfrową w wysokości 160 370 000 franków.

Charakterystycznem jest, iż w ciągu nocy budżet odbył 5-cio krotną drogę z izby do senatu i z powrotem.

Znowu nadużycie.

Ale sprawą zajął się już prokurator.

Warszawa, 30. 4. (AW.) Specjalna komisja ministerjalna, powołana przez kierownika ministerstwa rolnictwa, do zbadania sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli Państwa, z rewizji w Państwowym Banku Rolnym, stwierdziła, że na podstawie powyższego sprawozdania jest ustalone, kto ponosi odpowiedzialność za należyte przeprowadzenie **transakcji sprzedaży majątku Strzelce.** Wobec tego kierownik min. rolnictwa **skierował sprawę do prokuratorji.** Sprawozdanie N. I. K. P. stwierdziło, że przy sprzedaży majątku Strzelno, **przekroczone zostały pełnomocnictwa urzędowe.**

Szczegóły klęski Druzów.

Bejrut. (AW.) O zdobyciu Sueidy nadeszły tutaj następujące szczegóły: Miasto było bronione przez 6000 Druzów, zaopatrzonych obficie w broń i karabiny maszynowe, oraz kilka armat.

Straty druzyjskie wynoszą około 1 500 osób.

Natomiast straty, biorących udział w walce 11 bataljonów wojsk francuskich, wyniosły 80 zabitych i 270 rannych.

Podszepty szatana.

W Paryżu bawi przemysłowiec niemiecki Arnold Rechberg, celem zrealizowania porozumienia obu krajów w sprawie branży potasowej. Znany jest Francuzom z tego, że od 6 lat otwarcie pracuje nad zupełnem pogodzeniem obydwóch krajów pod względem ekonomicznym i politycznym.

W Niemczech ma wielu zwolenników i to między ludźmi, którzy silnie mogą wpłynąć na politykę Rzeszy. Z okazji swego pobytu na prośbę redakcji „Matina" w następujący sposób sprecyzował przewodnie myśli porozumienia francusko-niemieckiego.

1. Ścisłe współdziałanie na polu przemysłu potasowego, metalowego, węglowego, chemicznego i azotowego. Wspólna eksploatacja dotychczasowych zakładów tych przemysłów, tworzenie nowych i zawiązywanie karteli;

2. Alians militarny francusko-niemiecki. Francja i Niemcy poręczają sobie wzajemnie obronę dotychczasowych granic przed wrogiem. Będzie stworzony z oficerów każdego kraju wspólny sztab generalny, z władzą inspekcyjną obydwóch armji. Ma on za zadanie opracować obronę granic Francji i Niemiec;

3. Wszystkie postanowienia traktatu wersalskiego z wyjątkiem postanowień terytorjalnych znosi się.

4. W przeciągu 2 lat mają Francuzi ewakuować kraje niemieckie. Osobnym traktatem zabezpieczą Niemcy interesa francuskie w zagłębiu Saary.

5. Postanowienia planu Davesa będą utrzymane. Gdyby się jednak okazało, że poszczególne tezy mogłyby być z korzyścią dla obydwóch stron zastąpione innemi, to mogą one tę zmianę wspólnie uczynić.

6. **Gdańsk o korytarz Wisły oddany zostanie Niemcom. Jednakowoż Gdańsk będzie dla Polski wolnym portem. W zamian za to także port Kłajpedy będzie do dyspozycji Polski.** Na Górnym Śląsku bez zmian dotychczasowych granic stworzy się kartel przemysłowy niemiecko-polski.

Równość prawa dla Niemców w Polsce będzie zabezpieczona, zato sojusz francusko-niemiecko gwarantować będzie byt Polski — ponadto Polska będzie włączona do sojuszu militarnego francusko-niemieckiego.

7. Francja godzi się na to, aby Austrja dobrowolnie za zgodą interesowanych mocarstw złączyła się z Rzeszą. Na ten wypadek złączy się Czechosłowacja do sojuszu militarnego.

8. Przez zawarcie takiego sojuszu kładzie się kres wszelkiej dalszej polemice nad odpowiedzialnością wojny.

Wedle zdania p. Arnolda Rechberga zawarcie sojuszu przemysłowego stwarza dla obu krajów kredyt nieograniczony, zwłaszcza w krajach anglo-saksońskich, zaś sojusz polityczny chroni Francję od obawy przed wojną odwetową, podnosi jej kredyt zagraniczny, a w ślad zatem ustabilizuje franka.

Takie same korzyści odnoszą i Niemcy

Sojusz taki wedle zdania p. Rechberga, **będzie z korzyścią** i dla Polski.

Będąc wciśnięta między dwa mocarstwa, **wrogo dla** niej usposobione, może zyskać przez pozbycie się korytarza — i tak jej niepotrzebnego (wedle zdania p. Rechberga) zupełną gwarancję ze strony bloku francusko-niemieckiego, przez co pozycja jej stanie się silniejszą jak dotychczas. Handel polski nie dozna przecież przeszkód, skoro Gdańsk będzie wolnym portem dla niego. Ten sojusz pomoże nawet kredytowi polskiemu zagranicą.

W końcu zastrzega się p. Rechberg, jakoby jego propozycje były antyangielskie, — przeciwnie, gorąco sobie życzy, by do tego sojuszu przystąpiły Anglja i Włochy.

*

Tyle p. Rechberg. Ze swej strony „Matin" nie dodaje żadnego komentarza, tylko tytuł „une suggestion hardie", co na polskie tłómaczy się „śmiałe podszepty". Słowo „hardie" można także przetłómaczyć „bezczelny".

A co my Polacy mamy odpowiedzieć p. Rechbergowi na jego propozycje?

Po pierwsze, że znamy dobrze bajkę o wilku w owczej skórze, który się zakradł między stado owiec.

Po drugie, że znamy dobrze wiersz z Enejdy Wirgiliusza „timeo Danaos dona ferentes", co na polskie tłómaczy się „obawiam się Germanów nawet przynoszących dary.

Po trzecie, że za nic w świecie nie damy ziemi pomorskiej i morza polskiego, przeciwnie przekażemy naszym potomkom, że wszelkiemi siłami mają dążyć do złączenia z macierzą Mazurów, Warmji, Kwidzyna i Malborga. Związków z Germanami nam nie trzeba, bo wiemy dobrze, jak na tej przyjaźni wyszli Piastowie śląscy. Nieszczył Polskę zakon krzyżacki, germańscy Szwedzi, rozpili ją i przyprowadzili do upadku dwaj Sasowie (August II i III). Sojusz dla nas tylko z wielką rodziną słowiańską i ludami romańskimi. **(dr.)**

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYTÓW NA POCIĄG WARSZAWA - BYDGOSZCZ.

Bydgoszcz, 29. 4. (Tel. wł.) Na pociąg nr. 13, przybywający z Warszawy do Bydgoszczy o godz. 3.44 nad ranem dokonano ubiegłej nocy zuchwałego napadu bandyckiego między Toruniem a Stawkami. Gdy pociąg znajdował się w pełnym biegu do przedziału II klasy wtargnęło dwuch zamaskowanych bandytów z rewolwerami w ręku, żądając wydania gotówki. **Jeden z podróżnych włoch Berto Marolo dobył błyskawicznym ruchem rewolweru i dał do bandyty 4 strzały.** Bandyci wyskoczyli z pociągu w biegu i dali jeszcze szereg strzałów, na szczęście nie raniąc nikogo. Policja zorganizowała natychmiastowy pościg.

Kipiące morze.

Podwodny wulkan na wyspach Hawajskich.

W pobliżu wysp Hawajskich znajduje się wulkan podwodny, o którego istnieniu nie wiedzieli dotychczas geografowie.

Przed kilku dniami zauważyli rybacy, iż fale morskie przynoszą do brzegów olbrzymie ilości martwych ryb, a woda na przestrzeni 300 metrów kwadratowych gotuje się jak w garnku i wyrzuca słupy pary.

Temperatura na wybrzeżu podniosła się w tym czasie o 9 stopni Celsiusza.

Wybuch wulkanu trwał bez przerwy 6 godzin, a na dnie morskiem utworzyła się ławica lawy, groźna dla okrętów.

O zmianie dna morskiego zawiadomiono radjotelegraficznie wszystkie okręty, znajdujące się w drodze do wyspy.

20 miljonów dolarów

odszkodowania za skradziony wynalazek.

Przed kilkunastu laty wynalazca amerykański George Campbell Carson uzyskał patent na wprowadzone przez siebie ulepszenia w dziedzinie topienia rudy metalowej.

Pewna firma hutnicza przywłaszczyła sobie jednak wynalazek i ciągnęła z niego olbrzymie zyski.

Poszkodowany prawy właściciel wystąpił na drogę sądową i oto teraz, po wielu latach uciążliwego procesu, w różnych instancjach, zapadł ostateczny wyrok, mocą którego Carsonowi przyznano prawo własności wynalazku, przysądzając ponadto na rzecz jego tytułem odszkodowania od firmy hutniczej sumę 20 miljonów dolarów.

Nieboszczyk zbudzony do życia pod brzytwą golibrody.

W jednej z wiosek, leżących w pobliżu duńskiego miasta Aalborg zmarł w tych dniach zamożny gospodarz wiejski, Niels Peterson.

Zasmucona żona postanowiła sprawić mężowi uroczysty pogrzeb, a ponieważ nieboszczyk nie golił się od 3 tygodni, zawołała wiejskiego fryzjera, aby ogolił trupa.

Golibroda zabrał się do dzieła.

Skoro jednak mydło dostało się do dziurek od nosa nieboszczyka, zmarły kichnął i usiadł na posłaniu.

Przebudził się z letargu i sam już zapłacił należność za ogolenie brody.

Śmierć bożyszcza tłumów w zapomnieniu.

W Madrycie zmarł po dłuższej chorobie b. znakomity torero, Mazzantini, będący ongi bożyszczem tłumów, żądnych wrażeń.

Mazzantini zebrawszy znaczny majątek, porzucił swój fach, zamieszkał w małym dworku na przedmieściu, gdzie prowadził żywot anachorety, szybko też o b. bohaterze areny zapomniano.

O chorobie swej i śmierci zabronił zawiadomić rodzinę. Za trumną dziwaka szedł tylko lekarz, który go leczył, oraz dawny kolega Pikador z tego zespołu, w którym Mazzantini zwykle występował.

Osada hinduska nad brzegiem Sekwany.

W paryskim lasku Bulońskim niedaleko ogrodu zoologicznego rozbiła namioty prawdziwe wioska hinduska, która jest obecnie **atrakcją paryżan.**

Wioska ta jest jakby żywcem przeniesiona **nad Sekwanę z wybrzeża Malabarskiego.** Przed charakterystycznemi szałasami siedzą tam **prawdziwi Hindusi,** zajęci, jak w kraju, rzezaniem w drzewie różnych cacek, pleceniem mat i koszyków, haftem i wyrobem artystycznych koronek, jakich nigdzie w Europie nie wyrabiają.

W odpowiednich godzinach przed tłumami zebranej publiczności występują **hindusey fakirzy i kuglarze,** wprowadzając ludzi w podziw nieprawdopodobnemi wprost sztukami.

Dziewięć olbrzymich słoni pełni w tej osadzie najrozmaitsze posługi domowe, wzbudzając ogólny zachwyt i poklask, zwłaszcza dzieci.

Jajo z przed 15.000 lat w sztucznej wylęgarni.

Fenomenalne odkrycie archeologa amerykańskiego.

Przed kilku tygodniami znalazł amerykański archeolog Chapman Andrews, **w pustyni Goby 19 jaj przedpotopowego zwierzęcia nosaura.**

Odkrycie to wywołało w świecie naukowym wielką sensację. Jaja przedpotopowego potwora znalazły się pośród najcenniejszych zbiorów muzeów światowych.

Jedno z jaj nabył uniwersytet amerykański Colgate za cenę 10.000 dolarów.

Profesor tej uczelni, Jotenson, wpadł na śmiałą myśl **wyhodowania** ze znalezionego jaja **dinosaura.**

Zbudował więc wylęgarnię i poddał jajo działaniu ciepła.

Wielką trudność w tym procesie przedstawiała skorupa jaja, niezwykłej grubości, pokryta grubą warstwą piasku.

Przy pomocy jednak różnych chemikalji usunięto skorupę, pozostawiając jedynie cienką błonę, za którą mieści się białko i żółtko.

Korespondent londyńskiego „Daily Miror“ donosi, iż pod działaniem ciepła **w przedpotopowem jaju zbudziło się życie** i rysują się już kształty embrjonu.

Czy profesorowi Jotensonowi uda się wyhodować dinosaura — niewiadomo, w każdym razie eksperyment jego nabiera pierwszorzędnego znaczenia, świadczy bowiem o niezwykłej **sile żywotnej jaja, którego wiek obliczają conajmniej na 15 tysięcy lat.**

Odezwa.

Od Ligi Obrony Rzeczypospolitej otrzymujemy następującą odezwę:

RODACY!

Zbliża się dzień 1 maja, który dla pewnej części naszego społeczeństwa corocznie bywa dniem publicznych wystąpień i uroczystości. Nie są one ogólno-narodowe, przeciwnie noszą często charakter demonstracji jednej warstwy skierowanej przeciwko innym. Tę okoliczność wyzyskują elementy wrogie Państwu Polskiemu, dążące coraz to jawniej do społecznego przewrotu ze wszystkiemi skutkami, któreby on za sobą pociągał. Miało to miejsce ostatniemi czasy w Warszawie, Lwowie, Lublinie, Stryju itp. Każdy zdrowo myślący obywatel polski musi zrozumieć, że wszelkie zawichrzenia sieją zamęt wśród nieuświadomionych mas społecznych, obniżają powagę naszego Państwa w oczach świata i zagrażają jego przyszłości. Walka klas społecznych nie może przynieść nikomu rzetelnego pożytku, a zamęt w Państwie zachwiałby wszelkie podstawy, na których oprzeć się musi praca nad poprawą naszego losu.

RODACY!

Z ogniem igrać nie wolno. Współpracujmy z Rządem i Władzami nad utrzymaniem ładu i porządku, które są podstawą naszego życia gospodarczego i wszelkiego dobrobytu. Uświadamiajmy szerokie masy społeczne, że dobro ich związane jest nierozerwalnie z dobrem i potęgą Państwa. Zrzeszajmy się wszyscy w potężną, wszechstanową jedność dla solidarnej obrony praworządności. Stańmy rozważnie, zgodnie i nieugięcie na straży Majestatu Rzeczypospolitej i przyszłości narodu polskiego.

Rada Naczelna
Ligi Obrony Rzeczypospolitej,
z siedzibą w Poznaniu.

(—) Antoniewicz Roman, (—) Biegański Stanisł., (—) Chmielewski Kazimierz, (—) Furuhjelm August, (—) Górski Józef, (—) Lange Juljan, (—) Libera Stanisław, (—) Michałowicz Piotr, (—) Maciołszczyk Bolesław, (—) Poniatowski Mieczysław, (—) Rost Leon, (—) Samulski Seweryn, (—) Stachecki (—) Stürmer Maksymiljan, (—) Śniegocki Bronisł., (—) Szwedziński, (—) Żółtowski Adam.

Z KRWAWEJ KRONIKI SOWIECKIEJ.

Moskwa, (A. W.) Były przewodniczący transkaspijskiego rządu Funtikoff, który podczas okupacji angielskiej w porozumieniu z angielskiemi władzami kazał rozstrzelać 26 komisarzy sowieckich z Baku i licznych przywódców kaukazkich robotników, został decyzją kolegjum najwyższego sądu w Baku skazany na śmierć.

Z ruchu wydawniczego.

= **Dr. Olgierd Górka. „W majestacie śmierci“.** Jest to trzeci z rzędu tomik z cyklu: „Jak umierali wielcy ludzie“, który w Bibljotece „Rój“ prowadzi autor, docent Uniwersytetu Lwowskiego. Książka traktuje o zgonach: Jana Luksemburczyka, Doży Marino Falieri i Joanny d'Arc.

= **„Sztuki Piękne“.** Numer 7-my (2-go Rocznika) ukazał się już w handlu. Numer ten poświęcony twórczości Julijana Falata (napisał Mieczysław Treter), zawiera ponadto bogatą kronikę artystyczną. — Numer zdobi 38 reprodukcyj w tekście, 1 plansza trójbarwna i 1 rotograwjura. Cena egzempl. 5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł. — Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych“ Kraków, Wolska 19.

= **„Życie urzędnicze“.** Nr. 3 „Życia Urzędniczego“ na miesiąc marzec zawiera następujące artykuły: Osamotnieni... Dr. Fr. Jarniński - Pomoc lekarska dla funkcjonarjuszów państwowych; K. Sokołowski - w sprawie akcji kredytowej wśród urzędników oraz notatkę prof. dr. F Konecznego-Klio o biurokracji. Uzupełniają numer dział judykatury i przepisów w sprawach urzędniczych oraz dział sprawozdawczy (Walny Zjazd Delegatów, Uchwały Zjazdu, z działalności Zarządu Głównego S. U. P. Z działalności Związku Głównego Stowarzyszeń Urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych trzech województw zachodnich).



STATEK POWIETRZNY LOS ANGELOS.
Moment z lądowania największego na świecie statku powietrznego (dawniej Z. R. III — przyp. red.) na lotnisku w Lakenhurst.

Rozmaitości.

× **Wina czy zasługa krowy.** Jakób Halsh, zmarły niedawno w Stanach Zjednoczonych, był wynalazcą... drutu kolczastego, upamiętnionego w dziejach wojny światowej. Halsh posiadał w Far West, lat temu 50, piękne stado, a w niem krowę wielce buntowniczego charakteru. Aby uchronić ją od wyłamania się z zagrody, otoczył swą posiadłość parkanem z drutu kolczastego. Tak to więc zwyczajna krowa przyczyniła się do wynalazku, który znalazł szerokie zastosowanie na polach bitew. (w)

× **Wyścigi strusie.** Urządzone niedawno wyścigi strusie w Adelaide w Australji zakończyły się bardzo humorystycznie, bo wszystkie ptaki w połowie drogi ułożyły się w piasku i ku rozpaczy dżokiejów odmówiły dalszego ruszenia w drogę. Takie wypadki zdarzają się częściej, bo struś jest uparty. W r. 1924, w Ruhleben pod Berlinem, urządzono wyścigi strusie. Popędzano strusie, zaprzężone w lekkie wózki, ale tylko jednego ptaka udało się doprowadzić do mety. (g)

× **Cuda radjofonji.** Gdzie się zatrzymują cuda radjofonji? Tu się dowiadujemy, iż przy pomocy radjo pogrążono jedną z abonentek we śnie kataleptycznym, tam zaś donoszą nam o interwencji lekarza-Anglika podczas porodu też przez radjo... na dystansie 100-milowym.

Steamer „Montelare“ znajdował się w połowie drogi między Ameryką a Europą. Krążący gdzieś dalej, na oceanie, parowiec „Nacoya“ wysyłał na wszystkie strony depesze radjoiskrowe, żądając pomocy i rady lekarza dla pasażerki, oczekującej lada chwila porodu.

„Montelare odzywa się. Z pokładu jego lekarz okrętowy podaje radjoiskrowe szereg rad i wskazówek. A w dwie godziny później, tą samą drogą, „Montelare“ otrzymuje wiadomość z „Nacoyi“: „Matka i dziecko w zupełnem zdrowiu!“ (w.)

× **Dziwne rośliny.** W Santa Rosa, w Kalifornji zmarł w wieku 77 lat pan Luther Burbank, którego doświadczenia na polu hodowli roślin i owoców znane były na całym świecie. I tak udało mu się stworzyć: kaktus bez cierni, jedną śliwkę bez pestki drugą o zapachu gruszki, dalej z zapachem magnolji, lilje z zapachem fjołka, białą jeżynę, jeżyny bez cierni, cebulę bez zapachu, czarną różę, czerwony słonecznik i mnóstwo nowych gatunków owoców i kwiatów. Aż do 70 roku pan Burbank pracował po 14 godzin w swoich ogrodach i cieplarniach.

Humor i satyra.

U ADWOKATA.

— Czy przynajmniej twój klient dostarczył ci wystarczających argumentów do obrony?

— Owszem, wczoraj je otrzymałem w dolarach.

WIADOMOŚCI Z AFRYKI.

Posłowie, którzy wyjechali do Afryki, nadesłali do Sejmu depeszę następującej treści:

„Czujemy się tu wśród dzikich zupełnie, jak u nas w Sejmie“.

MA RACJĘ.

— Czemu nie wziąłeś ani razu ze sobą żony do cyrku na walki atletów?

— A to na co? Żeby mnie miała za większego niedołęgę niż dotychczas?

W KUCHNI.

Moja Kasiu, ten garnek jest licha wart i pewno wkrótce się rozleci.

— Niech pani będzie spokojna. Nasz Sejm też obecnie nie wiele wart, a jakoś się nie rozlecie nie może.

WSZĘDZIE DOBRZE, BYLE NIE U NAS.

— Czy to prawda, że w Łatwji pieniądze obiegowe nazywają się „łaty“?

— Tak, tam mają przynajmniej łaty, a u nas są tylko dziury.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Chaos ekonomiczny w Rosji.

Moskwa, (Tel. wł.) Obecna sytuacja gospodarcza Rosji Sowieckiej znajduje się pod znakiem chronicznego przesilenia ekonomicznego. W całym kraju panuje kompletny „chaos gospodarczy", który odbija się oczywiście żywym echem i w prasie sowieckiej. „Przeżywamy dziś okres braku towarów" — oto jak charakteryzuje obecną sytuację moskiewska „Rabocząja Gazeta".

Ponieważ przedewszystkiem odczuwać się daje w Rosji brak wyrobów przemysłu, przeto jedynym punktem wyjścia z obecnych trudności może być jak najdalej idące uprzemysłowienie kraju. Rozwój przemysłu wymaga jednak środków technicznych i materjalnych, a tymczasem Rosja prócz kryzysu produkcji przeżywa również kryzys walutowy. Prasa sowiecka konstatuje, że przemysł rosyjski wyczerpał już wszystkie środki, pochodzące jeszcze z czasów przedrewolucyjnych; a dlatego przystąpić należy do budowy nowych fabryk i zakładów, jeśli chce się obecny kryzys pokonać. Stąd wynika, że Rosja znalazła się jakby w zaczarowanym kole: rozwój przemysłu wymaga nowych środków, a z drugiej strony do nagromadzenia środków konieczne są wyroby przemysłowe w kraju. Sowieckie miarodajne czynniki wypowiedziały obecnie wojnę wszystkim przedsiębiorstwom nieproduktywnym, chcąc w ten sposób przyczynić się do zażegnania kryzysu. System ten może oczywiście spowodować jedynie częściowe załagodzenie kryzysu, nie jednak jego zupełne zlikwidowanie, tem bardziej, że t. zw. „ekonomiczny system rządzenia" napotyka w Rosji obecnej na liczne bardzo przeszkody.

Obecny kryzys gospodarczy Rosji Sowieckiej scharakteryzował znakomicie przewodniczący Sowietu ekonomicznego, Dzierżyński w swym przemówieniu, wygłoszonym niedawno na posiedzeniu prezydjum Rady gospodarczej Z. S. S. R.. Dzierżyński oświadczył, iż największe trudności przemysłu sowieckiego powodowane są tą okolicznością, że fabryki krajowe nie są w stanie zaspokoić popytu.

Bardzo ujemnie wpływa na stan gospodarczy Rosji nieekonomiczna gospodarka rozmaitych trustów i organizacji handlowych. Tak np. trust „Jugostal" pomimo swej niepomyślnej sytuacji finansowej, zwiększył ilość urzędników z 250 na 900 osób. W zarządach i komisjach rewizyjnych spółdzielni sowieckich pracuje około 400.000 osób, którym płaci się około 90 mil. rubli; spółdzielniom nie wyrządzonoby z pewnością żadnego uszczerbku, jeśli ilość urzędników zostałaby zredukowana, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczonoby na inne cele. W zakończeniu swego przemówienia daje Dzierżyński wyraz swemu wielkiemu rozczarowaniu z powodu znikomych rezultatów, jakie odniosła dotychczas walka z kryzysem ekonomicznym. „Liczyliśmy, — powiada Dzierżyński, — że zdolności produkcyjne państwa zostaną spotęgowane, a tymczasem ostatnio obserwujemy zjawisko wręcz przeciwne". Całkowita sytuacja przemysłu i ogólny kryzys produkcji wpływa oczywiście ujemnie i na położenie personelu technicznego. **Nic więc dziwnego, że „chaos gospodarczy" zatacza coraz szersze kręgi, a coraz większy niepokój ogarnia szerokie warstwy ludności Rosji Sowieckiej.**

Z Pomorskiej Izby Przemysł.-Handlowej w Grudziądzu.

Pomorska Izba Przemysłowo-Handlowa wystosowała do swoich członków następujące zaproszenie:

„Jak już zakomunikowaliśmy na plenarnem zebraniu w Starogardzie w dniu 20 kwietnia br., posiedzenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzplitej odbędzie się w dniu 10 i 11 maja br. w Gdyni, prawdopodobnie w sali hotelu „Polska Riwiera".

Ze względu na to, że Zjazd ten będzie udokumentowaniem wielkiego zainteresowania się wszystkich sfer gospodarczych Rzplitej problemem naszego morza i rozbudową naszego wybrzeża, pozwalamy sobie, jeszcze raz przypomnieć nasze wezwanie, aby członkowie Izby wzięli jaknajliczniejszy udział w tym posiedzeniu.

Projektowanym jest odbycie tego posiedzenia w poniedziałek dnia 10 maja o godz. 17-ej, następnie we wtorek, dnia 11 maja.

Równocześnie zwiedzą delegaci bratnich Izb stan robót przy budowie portu w Gdyni.

Prosimy WPana o bezzwłoczne zawiadomienie nas, czy i w którym dniu weźmie udział w tym posiedzeniu w celu ewent. zarezerwowania kwatery. Przewidzianym jest następujący porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Izby Urzędującej (Katowice);
2. Sprawa reprezentacji w Komitecie Narodowym Międzynarodowej Izby Handlowej (Katowice);
3. Projekt ustawy budowlanej (Kraków);
4. Sprawa spółpracy z Izbami Czechosłowackiemi (Katowice);
5. Zajęcie stanowiska wobec proponowanej przez Czechów konferencji drzewnej (Lwów—Kraków);
6. Opłaty sądowe i notarjalne (Bydgoszcz);
7. Kontyngenty przywozowe Gdańska (Bydgoszcz);
8. Projekt ustawy o buchalteriach przysięgłych (Poznań — Katowice);
9. Obowiązek wydawania przez Izby stronom prywatnym orzeczeń o zwyczajach handlowych lub innych wyjaśnień o charakterze urzędowym (Grudziądz);
10. Współpraca Związku Izb ze Związkiem Fabrykantów w Poznaniu w sprawie reorganizacji systemu podatkowego (Katowice);
11. Nowelizacja przepisów celnych (Lwów);
12. Omówienie organizacji katastru przemysłowego Izb (Kraków);
13. Ustalenie dyrektyw, dotyczących sposobu opracowania materjałów statystycznych z poszczególnych okręgów w sprawozdaniach Izb (Kraków);
14. Sprawa eksportu morskiego (Kraków);
15. Zarządzenia w sprawie reglamentacji przywozu (Lwów);
16. Omówienie obecnej sytuacji gospodarczej (Katowice);
17. Sprawa obniżenia świadczeń na rzecz Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu w roku bieżącym, przypadających do uiszczenia przez byłą dzielnicę pruską (Grudziądz);
18. Sprawa uruchomienia kapitałów Ubezpieczalni Krajowej oraz funduszów, zebranych z podatku od lokali (Grudziądz);
19. Sprawa zmniejszenia stopy procentowej w dyskoncie banków prywatnych w związku z projektowaną nowelizacją ustawy o lichwie pieniężnej (Grudziądz);
20. Konieczność stworzenia floty handlowej (ref. Grudziądz — członek Izby Dyrektor Szkoły Morskiej w Tczewie p. Garnuszewski).

Grudziądz, 27 kwietnia 1926 r.

Pomorska Izba Przem-Handlowa.

(—) **J. Czarliński**, prezes. (—) **Krupski**, dyrektor.

*

Gdynia zabiega o kredyty.

Gdynia, 29. 4. — Rada Miejska Gdyni zajęła się na ostatniem swem posiedzeniu sprawami finansowemi. Postanowiono w zasadzie w możliwie najbliższym czasie przystąpić do założenia Komunalnej Kasy Oszczędności. Uchwalono również wystąpić do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą, o uzyskanie pożyczki w sumie 200 tysięcy zł. na budowę domków robotniczych oraz do Banku Komunalnego w Poznaniu o pożyczkę na cele administracyjne gminy.

*

Znaczenie Polski dla eksportu angielskiego.

W parlamencie angielskim odbyła się dyskusja żywo interesująca koła handlowe Polski. Rozważane było zagadnienie premji eksportowych i kredytu, które ma być podwyższone z 70 milj. Ł. na 75 milj. Ł. Jednocześnie z zagadnieniem handlu z Rosją Sowiecką poruszona została sprawa eksportu śledzi do Polski przez udzielanie nań większego kredytu. Przemysł śledziowy Szkocji zatrudniający 75.000 osób rozwija się przedewszystkiem dzięki rynkowi polskiemu, który przez konsumcję znacznej ilości śledzi szkockich żywi niemal 15.000 rybaków szkockich. Dlatego też handel z Polską zdaniem sfer parlamentarnych powinien się rozwijać co się da uzyskać przez obniżenie ceł na śledzie szkockie i dalsze obniżenie cen śledzi przez usunięcie pośrednictwa kupców niemieckich, a w szczególności gdańskich. Charakterystyczne jest, iż większość mówców przeciwstawiała się jakimkolwiek ulgom w handlu z Rosją Sowiecką ze względu na dość niepomyślne doświadczenia, na jakie sfery handlowe Anglji naraziły się przez styczność handlową z przedstawicielami rządu sowieckiego.

O traktat handlowy z Niemcami.

Głosy niemieckie.

Większość społeczeństwa niemieckiego popiera obecne oporne stanowisko rządu niemieckiego w stosunku zakończenia wojny celnej z Polską. Nawet prasa demokratyczna zajęła obecnie stanowisko mniej przyjaźne, tylko socjalno-demokratyczny „Vorwärts" nawołuje do zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Głównym centrum opozycji przeciwko wojnie handlowej polsko-niemieckiej jest cały niemiecki Śląsk dolny, średni i górny, którego przemysł największej eksportował do Polski. Pozatem przychylne stanowisko co do zakończenia wojny zajmują pisma specjalne jak „Ostdeutsche Wirtschaftszeitung", które występuje wogóle przeciwko wojnie handlowej z Polską i odnosi się bardzo krytycznie do stanowiska rządu niemieckiego. Również przychylne stanowisko zajmuje pismo „Papierzeitung" w nr. 32. Natomiast organ demokratyczny i bardzo poczytny „Berliner Tageblatt" w sprawie kwestji **traktatu** handlowego z Polską uważa taryfę celną **polską za wygórowaną** i prohibicyjnie wysoką i wspomina, **że żądania** niemieckie co do redukcji naszej taryfy **celnej nie** są zadużo. Prasa nacjonalistyczna niemiecka **podnosi z** naciskiem, że wobec wahań waluty polskiej nie może być korzystnem zawieranie traktatu z Polską, gdyż nie można się opierać na trwałych kalkulacjach.

Znaczenie portu gdańskiego dla polskiego eksportu.

Najbardziej istotną pracą portu gdańskiego jest przeładunek węgla, który nadchodzi z Śląska częściowo z Dąbrowy Gór. Załadowanie w ciągu jedynie lutego 165 tysięcy tonn, najlepiej świadczy jak daleko rozwinęła się sprawność portu gdańskiego, który 4 lata temu w ciągu całego roku mógł załadować zaledwie 300.000 tonn rocznie. **Dziś możliwem jest przeładunek** 2.000.000 tonn co zawdzięcza się inwestycjom poczynionym z inicjatywy prywatnej, popartej przez Radę Portu. Węgiel eksportowany jest przeważnie do Szwecji, Danji, Estonji i Łotwy, częściowo do Finlandji, Włoch i Francji.

Oszczędność na transporcie morskim w zestawieniu z kosztami lądowemi jest znaczną. Pośrednictwo w transporcie węgla jest w znacznej mierze w rękach niemieckich. Znacznym jest eksport poza produktem węgla, także drzewa, wynosi on obecnie 70 000 tonn miesięcznie, kierując się na Anglję, Belgję, Francję i Amerykę a nawet i Australję. Wreszcie poważnym jest artykuł zbożowy, głównie konsumowany przez Anglję i państwa Skandynawskie, oraz cukier idący do Anglji i kolonji. Import w zestawieniu z ożywieniem eksportu, jest bardzo nieznaczny, tworząc zaledwie 10-tą część masy eksportowej. Dopiero zainteresowanie Szwecji w sprowadzeniu z niej rudy żelaznej do Polski ożywiło trochę niewielki import. Ciekawe są dane odnośnie do ilości emigracji Polski, przeważnie żydowskiej, która uległa gwałtownemu obniżeniu za 113.000 pasażerów w roku 1923 do 52.000 w 1924 r. a 41.000 w roku 1925. **Zyski z ruchu w porcie są dla miasta Gdańska bardzo znaczne, przyczyniają się bowiem do wydatnego zmniejszenia bezrobocia.**

W sprawie podwyższenia taryf kolejowych.

Ostatnie posiedzenie Rady Centralnej Związku Przemysłu i Górnictwa przeszło pod znakiem silnego protestu przeciw projektowanym podwyżkom taryfy kolejowej. Zwłaszcza projektowane podniesienie kosztów taryfowych za transporty węglowe z $6^1/_2$ zł. do 8 zł. a po 1 czerwca r. b. jeszcze dodatkowa opłata stacyjna po 50 groszy od tonny dla wszystkich rodzaji towarów na wszystkie odległości przywozu. Wobec utraty polskiego rynku zbytu węgla w Niemczech i płynącej stąd konieczności uzyskania wzamian za to nowych. Wobec wreszcie konieczności zwalczania konkurencji innych krajów o znacznie wyższym poziomie organizacyjno-technicznym produkcji i lepszej organizacji oraz wydajności pracy jest dla przemysłu węglowego w Polsce bardzo ciężkim ciosem.

Spadek waluty polskiej zmniejszył tylko w części ponoszone przez polskich eksporterów straty, w tych więc warunkach podwyższenie taryfy kolejowej na węgiel zmniejszając jego rozmiary załamałoby pomyślność naszego bilansu handlowego, a w wyniku ujemnie odbiłoby się na podstawach naszej waluty. **Ciężkie położenie naszego życia gospodarczego nie nadaje się do dalszego eksperymentowania jego kosztem.** Jeśliby jednak konieczności państwowe bezapelacyjnie wymagały powiększenia dochodów kosztem przemysłu polskiego **podwyższenie taryfy mogłoby mieć miejsce, z tem jednak, aby nie było podniesieniem szematycznem wszystkich stawek, ale jedynie inwidualnie w stosunku do poszczególnych kategorji towarów,** z wyłączeniem tych, które przy obecnych stawkach kolejowych mogą być jeszcze podstawą uzyskania korzystnego bilansu handlowego i płatniczego państwa.

Bezrobotni inteligenci skorzystają z akcji zasiłkowej Państwa.

Rozporządzenie ministra pracy, które zostanie wydane w dniach najbliższych zmieni sposób zasilania bezrobotnych inteligentów przez **dozwolenie im do korzystania na równi z robotnikami z państwowej akcji zasiłkowej.** Prawo to będą mogli wykorzystać tylko ci, którzy do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia złożą prośby w miesiąc po utracie pracy.

Prasa zagraniczna o Targach Poznańskich.

Prasa zagraniczna żywo się interesuje tegorocznym Międzynarodowym Targ'em Poznańskim, podnosząc jego doniosłość dla gospodarczego zbliżenia poszczególnych krajów z Polską. I tak prasa włoska w organach swych „Il Popolo di Roma“, „Agencia Italiana“, „Il Commercio Pistoiese“, „Corriere Vinicolo Firenze“, „Bollettino de Notici Commerciali Roma“, „Lo Scultore et il Marmo“, „Giornale del Veneto Treviso“, wyraża się niezmiernie przychylnie a nawet entuzjastycznie o rozwoju i działalności organizacyjnej i propagandowej Targu Poznańskiego, nawołując kompetentne czynniki gospodarcze, do czynnego udziału w Targu Poznańskim.

„Il Commercio Pistoiesse“ pisze, że Targ Poznański handlowi włoskiemu daje szerokie pole ekspansji gospodarczej i kończy swe wywody nader interesujące słowami „Partecipate tutti Commercianti! Pan Pierre Lcacoste w bardzo rzeczowym artykule o Targu Poznańskim organie“ Comite Belge des Expositions et des Foires podnosi korzystny i zdrowy rozwój Targu Poznańskiego i jego doniosłość dla stosunków gospodarczych między Polską i innemi krajami, a rzeczowo motywując charakter Targu, jako międzynarodowego, swe wywody kończy wezwaniem rzuconem dla belgijskiego przemysłu i handlu, zdaniem że gdy chwilowe przesilenie gospodarcze Polski minie, to wówczas już minie czas dla korzystnego nawiązania bezpośrednich stosunków gospodarczych. **Z punktu widzenia autora powyższego artykułu zdanie to zrozum ałe, a nas ono poucza o tem, że zagranica wytwórczością naszą bardzo żywo się interesuje. Sytuację powinniśmy celowo wykorzystać dla naszej ekspansji gospodarczej.**

Gdańsk ułatwia pobyt cudzoziemcom.

Gdańsk. (A. W.) Ostatnie rozporządzenie senatu daje znaczne ułatwienia przyjeżdżającym obcokrajowcom, obowiązując ich do meldowania się dopiero w razie całotygodniowego, a nie jak dotąd 24-godzinnego pobytu.

Rolnictwo.

— **POCZĄTKI PRACY U PODSTAW.** Niedawno powołany do życia Instytut dla badania drobnych gospodarstw rolnych stopniowo gromadzi materjały do oświetlenia tej sfery naszych stosunków gospodarczych, do której dotad przenikały bardzo słabe promienie wiedzy. Chodzi o zbadanie około 3.260.000 drobnych warsztatów rolnych pod względem sprawności, celowości i racjonalności prowadzonej w nich pracy. Badania obejmują całokształt zajęć i zabiegów, związanych z egzystencją ludu wiejskiego, począwszy od ilości i stanu jego inwentarzy, przez wytwórczość, którą zapomocą tej siły osiąga — aż do najbardziej intymnych momentów spożycia plonów swojej pracy, — wszystko to ma być ujawnione w skrupulatnym rachunku, składanym w terminowych raportach gospodarskich. Cała powyższa ilość gospodarstw została podzielona na trzy grupy.

Najbardziej jednolity i pouczający materjał statystyczny spodziewany jest od gospodarstw o obszarze od 3 do 30 hektarów, które stanowią 85 proc. ogólnej ilości gospodarstw, drobnych w Polsce, pozatem idą gospodarstwa karłowate — poniżej 3 ha i niewielka stosunkowo kategorja gospodarstw, zamkniętych w granicach obszaru od 30 do 50 ha. Najbliższe pięciolecie ma już przynieść pozytywne wyniki i praktyczne wnioski co do sposobów podniesienia dobrobytu tej licznej rzeszy rolników.

Sprawy podatkowe

— **OBNIŻENIE KAR ZA ZWŁOKĘ OD PODATKÓW KOMUNALNYCH W GRUDZIĄDZU.** Na skutek starań Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu Magistrat m. Grudziadza na posiedzeniu swem w dniu 21 kwietnia br. zgodził się na obniżenie kar za zwłokę w płaceniu danin i podatków komunalnych z 4 proc. na 2 proc. miesięcznie, a to w myśl propozycji Towarzystwa Kupców Samodzielnych. Obniżenie odsetek za zwłokę nastąpiło również w ostatnim czasie w Warszawie.

Sprawy finansowe.

— **TABELA WALUTOWA.** Centrala Agencji Wschodniej w Warszawie wydała w tych dniach jako dodatek do „Codziennych Wiadomości Ekonomicznych“ tabelę walutową za pierwszy kwartał roku 1926, zawierającą kursy walut według giełdy warszawskiej, giełd następujących: Sztokholm, Holandja, Włochy, Paryż, Wiedeń, Praga, Zurych i Nowy Jork.

Tabela walutowa za pierwszy kwartał 1926 r. jako też za poprzednie kwartały, jest do nabycia w grudziądzkim oddziale Agencji Wschodniej (Grudziądz), ul. Główny Rynek 10, tel. 192) w cenie po 2 zł. Na prowincję wysyła się tabelę walutową pod opaską poleconą, w oddziale grudziądzkim Agencji Wschodniej można też abonować „Codzienne Wiadomości Ekonomiczne“, zawierające najświeższe kursa giełdy pieniężnej krajowej i zagranicznej, ceny na krajowych i zagranicznych rynkach towarowych i najświeższe wiadomości z dziedziny finansów, handlu i przemysłu, dalej „Przegląd Prasy“ i „Wiadomości Finansowe“.

Sprawy społeczne.

— **UBEZPIECZENIE ZAROBKUJĄCYCH SAMODZIELNIE.** Instytucje społeczne, mające na celu zabezpieczenie starości i niezdolności do pracy, ograniczały dotychczas działalność swoją wyłącznie na klasie robotniczej i najemnej. Wyraźnemu temu upośledzeniu i krzywdzeniu szerokich warstw, w równym — jak robotnicy i najemnicy — stopniu potrzebujących zapewnienia jakiego takiego bytu na starość i na wypadek fizycznej niemożności zarobkowania, położyć ma kres, wypracowany w Austrji, projekt obowiązującego ubezpieczenia zarobkujących samodzielnie.

Zasadniczo wchodzi przy tym projekcie w rachubę zabezpieczenie starości trzech tego rodzaju grup społecznych: kupców i rękodzielników, rolników oraz przedstawicieli wolnych zawodów.

Ubezpieczenie kupców i rękodzielników ma być dokonywane za pośrednictwem regestrujacych ich Izb Handlowych. Odnośnie do rolników i leśników pozostawia projekt kwestję przymusowego ubezpieczenia ich ustawodawstwu krajowemu. Co się tyczy wolnych zawodów, ma być im umożliwione branie udziału w ubezpieczeniu się na drodze dobrowolnej asekuracji, przyczem wszakże przedstawiciele poszczególnych zawodów akademickich: lekarze, adwokaci, sądownicy i technicy podlegać mają ubezpieczeniu przymusowemu w ramach odpowiednich organizacji zawodowych. Przymusowa asekuracja zorganizowanych członków zrzeszeń i związków dotyczyć ma zabezpieczenia renty na starość oraz wydawania zasiłków rodzinom na wypadek śmierci, za co przewidywana jest miesięczna składka wysokości 6 szylingów.

Sprawy morskie.

— **RUCH PORTOWY W GDYNI.** Pomimo nadejścia wiosny eksport węgla trwa nadal a nawet ruch w porcie nieco się ożywił. „Elibor“ ładuje statek „Folgia“ 1640 ton, żaglowiec „Sigrit“ o pojemności 500 ton, oraz statek M. J. „Ohlsen“ — 1200 ton. Prócz tego firma „Boismine“ ładuje węglem statek (Maria) — 1200 ton. Przed dwoma dniami opuścił port tutejszy statek pasażerski „Pologne“, zabierając na swoim pokładzie około 400 emigrantów. Statek ten przywiózł do Polski 34 pasażerów.

Kronika krajowa.

— **PRZEMYSŁ CEMENTOWY.** W ostatniej chwili dowiadujemy się z „Przemysłu Cementowego“: Po dwudniowych obradach w Krakowie postanowiły Cementownie Małopolskie, celem usprawnienia swej organizacji handlowej skoncentrować obroty we wspólnych placówkach fabryk małopolskich i cementowni „Firley“. Rozszerzenie obu organizacyj (Biuro Zjednoczonych Farbyk Cementu Sp. Portland) jest w pełnym toku.

Dzielnicowa odrębność zrzeszeń cementowych w Małopolsce i w Kongresówce została uchylona, fabryki małopolskie, współdziałając z Cementownią Lubelską, zawiesiły terytorjalny rozdział sprzedaży określony granicami zaborów, a pozbawiony gospodarczej, lub komunikacyjnej podstawy. Równocześnie wycofała się grupa krakowska z Syndykatu warszawskiego i oparła się na nowym bloku wielkich przedsiębiorstw (Goleszów, Firley, Górka, Bonarka i Szczakowa).

— **ROZBUDOWA STACJI KOLEJOWEJ W GDYNI.** Dyrekcja kolejowa przystąpiła w tych dniach do budowy potężnego transformatora dla sieci elektrycznej na terenie dworca oraz przyległych terenów. Z sieci tej będzie mogła prawdopodobnie korzystać również ludność prywatna, zamieszkująca przyległe do stacji tereny. Jest to jeden z końcowych etapów prac około rozbudowy i rozszerzenia kolejowej stacji w Gdyni.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 29 kwietnia.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9,70	9,72	9,68

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.68
Floreny holenderskie	389.92
Franki belgijskie	34.07
Franki francuskie	31.98
Franki szwajcarskie	187.40
Funty angielskie	47.16
Korony austrjackie	136.96
Korony czeskie	28.73

Złoty w dniu 29 kwietnia 1926 r.

Gdańsk złoty 51.43—51.57, przekaz na Warszawę 51.31—51.44, Berlin złoty 40.79—41.21, przekaz na Warszawę 41.44—41.66, na Katowice 40.69—40.91, Poznań 41.24—41.46, Zurych przekaz na Warszawę 52.50 Londyn przekaz na Warszawę 50.00, Medjolan przekaz na Warszawę 246, N.-York przekaz na Warszawę 10.50, Budapeszt złoty 6950—7150, Praga przekaz na Warszawę 476¾—479¾. Wiedeń złoty 68.75—69.73, przekaz na Warszawę 69.50—70.00, Ryga przekaz na Warszawę 56.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, dnia 30 4. godz. 8.30. Nieurzędowo **notowano dolar 10,25 zł.; gulden 1,94⅝—1,95⅜ zł. Tendencja utrzymana.**

Giełda towarowa

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 29. 4. (U). Notowania urzędowe ziemiopłodów bez zmiany, jak w dniu wczorajszym. Dowóz: żyta 570, jęczmienia 240, owsa 160, grochów 100, ospy i makuch 10.

Gdańsk. 29. 4. Not. nieurz. Pszenica 14.25, żyto 9.35—9.40 jęczmień past. 8.50—8.75 — brow. 8.95—9.25, owies 9.25—9.85, ospa żytnia 7—7.25, pszenna 7.25—7.50, 60% mąka żytnia 28.75, pszenna „000“ z 25% domieszką mąki zagranicznej stara 49.25, — pszenna „000“ nowa krajowa 44.75.

Grudziądz, 29. 4. A. Kowalski notuje za 100 kg. loco stacja załadowcza: Żyto 28—29.50, pszenicę 49—50, jęczmień brow. 28—30, owies 29—32. Tendencja spokojna. Rolnik Spółdzielnia Rolniczo Handlowa notuje za 100 kg. loco st. zał.: Żyto 30—31, pszenicę 50—51, jęczmień brow. 30—31, owies 32—34. Usposobienie spokojne. Romanowski Młyn Parowy notuje za 100 kg. mąkę pszenną 60% 78 żytnią 60% 49, otręby żytnie 26, śrót żytni 38, śrót mieszany 36, kasza jęczmienna 50. Tendencja utrzymana.

Warszawa, 29. 4. Notowania na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. franco stacja załadowania. Żyto kongresowe 675.5 g/l gwarant. (115) 30.50, kresowe 681 g/l (116) 30.50, owies kongresowy pg. próby 33.50, fasola biała pg. próby 44.00, mąka żytnia 50% 52.00, pg próby 50.00, otręby żytnie 25.00. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 30 kwietnia 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 30-go kwietnia Katarzyny Sen.
Sobota 1-go maja Atanazego b.
Wschód słońca 4 31 zachód 19 21
Wschód księżyca 22 17 zachód 6 9

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU.** jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 6-ej do 8-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki. od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **KINO ORZEŁ.** Dwa wspaniałe filmy. „Cyrk Charleya“ — niebywała historja sensacyjno - awanturnicza w 10 aktach i „Ofiary zmysłów“ — wzruszający dramat życiowy w 8 aktach.

—** **KINO APOLLO.** „Oddajcie mi dziecko“ — z słynną Mary Carr w roli głównej.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś piątek teatr zamknięty.

Jutro, sobota 1-go maja po raz ostatni jako wieczorne widowisko, „NERWOWA AWANTURA“, sztuka Gabrjeli Zapolskiej, świeżo odegrana z olbrzymiem powodzeniem przez nasz zespół w Toruniu.

W niedzielę, popołudniu o godzinie 4-tej „NERWOWA AWANTURA“ po cenach zniżonych.

W niedzielę wieczorem o godzinie 8-mej premjera doskonałej komedji amerykańskiej p. t.: „JUTRO POGODA“ Avery Hopwooda. Obsadę tej znakomitej, pełnej humoru amerykańskiej komedji stanowią: panie Fiszerówna, Sobotkowska, Wiesławska, oraz pp. Dąbrowski, Szafrański, Chmurkowski, Łodziński i inni. Niewątpliwie sztuka ta uzyska sympatyczne jak wszędzie przyjęcie i publiczność zapełni widownię.

*

CENNIK

mięsa i wyrobów mięsnych.

(od 15. IV. 1926 r. aż do odwołania.

A: Wołowe cena za ½ kg. w zł. Wołowe z kościa 0,80—0,90, wołowe bez kości 1,30, wołowe siek. 1,30, łoj sur. nerkowy 1,20, łoj topiony 1,40, kości 0,25, cielęcina 0,80—1,00, cielęcina na pieczeń 1,20, skopowe 0,80—0,90, wieprzowe 1,00—1,20, wieprzowe bez kości 1,40, wieprzowe siek. 1,30—1,40, wieprz. kotlet 1,40, słonina surowa 1,50 słonina sol. 1,60, słonina wędzona 1,70, sadło 1,80, smalec 2,40.

B: Wyroby cena ½ kg. w zł.: Wątrobianka I. 1,40, wątrobianka II. 0,70, salceson I. 1,20, salceson II. 0,80, Krakowska 1,60, Ozorowa 1,40, Myśliwska 1,40, Czosnkowa 0,90, Pomorska 1,40, Parówki 1,60, Herbiarcianka 1,60, Polska 1,60—1,80, Serwelatka — według jakości, szynka sur. 2.20, szynka gotowana 2,40, Polędwica 2.40.

Grudziadz, dnia 30 kwietnia 1926 r.

Zarząd Cechu Rzeźnickiego.

*

—** **ZAPROSZENIE.** Na uroczyste nabożeństwo, które w dniu Święta Narodowego odbędzie się w Farze o godzinie 12-tej, zaprasza się Szan. panów przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, korporacyj miejskich, ciał ustawodawczych, prasy, szkolnictwa i korporacyj kościelnych oraz delegacje wszystkich organizacyj ze sztandarami.

Uwaga: Celem zachowania należytego porządku podczas nabożeństwa zarządza się co następuje: Wszystkie ławki i krzesła przed wielkim ołtarzem zajmują wyłącznie przedstawiciele władz, urzędów, korporacyi miejskich, ciał ustawodawczych, prasy, szkolnictwa i korporacyj kościelnych — i to wojskowych po lewej stronie, a cywilnych po prawej stronie. Wejście przez zakrystję — ale tylko dla wyżej wymienionych przedstawicieli — bez żon.

Dla delegacyj, towarzystw i organizacyj zarezerwowanych jest 6 ławek po obydwóch stronach średniej nawy — dla męskich po lewej stronie, dla kobiecych po prawej stronie. Wejście zwykłe przez kruchtę. Szandary ustawiają się w głównej nawie — a mianowicie: sztandary organizacyj męskich przy ołtarzu Najśw. M. P., a sztandary organizacyj kobiecych przy ołtarzu Serca P. Jezusa. Miejsce pomiędzy sztandarami i delegacjami pozostanie wolne. Uprasza się

uprzejmie i usilnie, aby wszyscy, biorący udział w nabożeństwie, porządku tego przestrzegali.

Z p. ks. Jan Brejski.

—** ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO odbędzie się w Grudziądzu dnia 2 i 3 maja br. Program zjazdu: Niedziela, 2 maja o 9½ rano msza św. we Farze. Godz. 10-ta zagajenie zjazdu (w ratuszu I). Sprawozdanie z działalności Tow.: prof. Al. Janowski z Warszawy. Budżet Rady i majątek Tow. A. Samsonowicz z Warszawy. Nowe metody pracy krajoznawczej: R. Fleszarowa z Warszawy. Krajoznawstwo a młodzież: prof. L. Węgrzynowicz z Krakowa. Przerwa obiadowa.

Popołudniu o godz 3-ej: Prace krajoznawcze na Pomorzu: prof. Pawłowski z Poznania. Godz. 6-ta Zwiedzenie miasta. Godz. 8 wiecz.: Zebranie publiczne.

Poniedziałek, 3-go maja: o 9-tej rano msza św. polowa z okazji obchodu 3-go maja. Godz. 10½ przed poł.: Muzealnictwo na Pomorzu: ks. Łęga z Grudziądza. Program prac na rok 1926: prof. A. Patkowski z Warszawy. — Wnioski Rady i oddziałów. Wybory do Rady. Pokaz mapy krajoznawczej: mjr. Gąsiorowski z Grudziądza. Przerwa obiadowa.

Po obiedzie wycieczka w najbliższą okolicę Grudziądza.

—** ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY Koło Grudziądz, urządza w niedzielę, dnia 2-go maja br. w ślicznie udekorowanych salach „Bazaru", ul. Moniuszki u kol. Buczkowskiego pierwszy obchód ku czci 3-go maja.

Program: Punktualnie o godzinie 4-tej popołudniu zagai prezes Koła kol. Frąckowia uroczysty obchód i powita zebranych. Poczem nastąpi wykład znanego działacza i patrioty polskiego p. prof. Piwowarczyka o Konstytucji 3-go Maja, dalej deklamacje i zakończenie. Podczas uroczystości przygrywać będzie znana doborowa orkiestra kol. Błaszkiewicza. Po uroczystości odbędzie się wieczornica, połączona z tańcującą herbatką i innemi rozmaitemi niespodziankami.

Uroczystość ta przyczyni się do rozwoju Związku oraz pokrzepi biorących w niej udział na duchu i doda siły do dalszej wytężonej pracy nad budową wielkiej naszej Ojczyzny.

Czysty dochód przeznaczamy na szkolenie rezerw. Wstęp bez zaproszeń.

Mając niezłomną nadzieję, że Szan. Obywatelstwo miasta Grudziądza zrozumie nasz cel i tak jak dotąd nas popierało, wesprze nas dalej w naszej pracy dla wielkości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej i zaszczyci nas swą obecnością a szczególnie większe liczny udział w tak interesującym wykładzie, pozostajemy z wyrazami głębokiego szacunku

Zarząd
Związku Podoficerów Rezerwy, Koła Grudziądz.

—** DALSZY SPIS OFIAR na śniadania dla głodnych dzieci z kwietnia br.: Królicki, uczeń szkoły bud. maszyn (przez „Gońca Nadw." 10 dzieci) 25 zł., Tow. gimn. „Sokół" (8 dzieci) 20 zł., Konf. Pań św. Winc. a Paulo przy Farze (20 dzieci) 50 zł., Drostwo Majowie (10 dzieci) 25 zł., Basia Ruchniewiczówna (5 dzieci) 12,50 zł., adwokat Wysocki (20 dzieci) 50 zł., adwokat dr. Spitzer (20 dzieci) 50 zł., adw. Marszałek (20 dzieci) 50 zł., Dyrekcja „Pe-Pe-Ge" (15 dzieci) 37,50 zł., Schutzverband selbst. Kaufleute (przez adw. Partikla 20 dzieci) 50 zł., Hotel Centralny z bloczków 25,65 zł., sędziowie niezawodowi biorący udział w posiedzeniach Izby Karnej zrekli się należytości swych a to pp.: Lewandowski, Jabłoński, Pelkert, Kotliński, Kujawa, Wł. Kulerski, Lutobarski, W. Korzeniewski, Hanczewski, Podwójski, Wawrzyniak, Czernlecki, Szczodrowski, Jeliński, P. Klimek, Szczodrowski, Żmijewski, Zieliński, Fröhlch, Dr. Rutkowski, Marciniak i Kwaśniewski à 1 zł., razem 417,65 zł., poprzednio (w nr. 86 „Gł. Pom.") wykazane 1194,10 zł., łącznie 1611,75 zł.

Za marzec: Dochód wraz z pozostałością za luty (wyszczególnienie nr. 52, 66, 86 „Głosu Pom.") zł. 4133,60
wydatki (bułki, mleko, kawa) „ 920,62

pozostałość zł. 3212,98
za kwiecień dochód powyżej podany „ 1611,75

zł. 4824,73

(Wydatki i pozostałość za kwiecień będą osobno wykazane.)

Wszystkim ofiarodawcom szczere „Bóg zapłać!" w imieniu dzieci nakarmionych dzięki ich ofiarności.

Za komitet obywatelski pomocy dla głodnych dzieci
(—) Dr. Edmund Bernecki.

—** KASYNO TOWARZYSTWA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH urządza każdej soboty o godz. 20-tej w własnym lokalu przy ulicy Lipowej nr. 65, zebrania towarzyskie z tombolą i tańcami, dla członków oraz sympatyków życzliwych i przyjaznych Stowarzyszeniu. Zebrania te cieszą się wielkim powodzeniem. Zaproszenia wydane poprzednio, są ciągle ważne, dalsze wydaje Zarząd na poprzednim zgłoszeniem.

—** DAR NA MACIERZ SZKOLNĄ. Były premier p. Władysł. Grabski, pragnąc przyczynić się, aby we wsi Borów powiatu łowickiego stanęła szkoła powszechna, darował Polskiej Macierzy Szkolnej odpowiedni teren oraz cegłę na postawienie przez Macierz budynku szkolnego o 3 klasach i pomieszkaniu nauczycielskich.

Należy mieć nadzieję, iż władze samorządowe przyjdą Macierzy z potrzebną pomocą, aby możliwie najrychlej mógł stanąć budynek szkolny.

Równocześnie złożył p. Władysław Grabski 200 złotych, uważając cała tę ofiarę w ziemi i gotówce, jako przeznaczoną na „Dar Narodowy 3 Maja" na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

—** STOW. POLSKIEJ MŁODZIEŻY KAT. przy kościele św. Krzyża składa dnia 2-go maja podczas nabożeństwa o godzinie 8-mej uroczyste przyrzeczenie wierności na sztandar. Wieczorem zaś o godzinie 6½ odbędzie się z powodu tego akademia i obchód 3-go Maja na sali p. Derdowskiego przy ulicy Chełmińskiej 32.

Szan. Członków Honorowych jak i też rodziców naszej młodzieży serdecznie na ten piękny wieczór zapraszamy.

Zarząd.

W zdrowym ciele -- zdrowy duch!

Sprawa przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego na Pomorzu. — Pierwsze plenarne posiedzenie komitetu wojewódzkiego.

SPECJALNA KORESPONDENCJA „GŁOSU POMORSKIEGO".

Toruń, 29 kwietnia.

W czwartek, dnia 29 kwietnia br. odbyło się w Toruniu, w sali reprezentacyjnej oficerskiego kasyna garnizonowego przy ul. Żeglarskiej 8, pierwsze plenarne posiedzenie wojewódzkiego Komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Na posiedzenie przybyli delegaci powiatowych komitetów z całego województwa pomorskiego oraz liczne zaproszeni goście, wśród których zauważyliśmy pp.: wicewojewodę Evert-Krzemieniewskiego, starostę krajowego dr. Wybickiego, gen. Skierskiego, inspektora III armji, prezydenta miasta Torunia Bolta, starostę toruńskiego Czarlińskiego, kuratora okręgu szkolnego pomorskiego Szwemina, komendanta policji pomorskiej insp. Wróblewskiego, płk. Remizowskiego z Grudziądza i wielu innych. Prasę reprezentowały „Słowo Pomorskie" (p. Wojder) i „Głos Pomorski" (p. Kunert). Wśród delegatów widzieliśmy m. in. dyr. Augustyńskiego z Gdańska, starostę starogardzkiego dr. Bogocza oraz z Grudziądza p. dyr. Samolińskiego i p. Ziółkowskiego.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10-tej przed południem; zagaił je przewodniczący komitetu gen. brygady dr. Zarzycki, witając w serdecznych słowach najpierw delegatów, później gości oraz przedstawiając pobieżnie znaczenie, cel i obowiązki komitetu.

Po odczytaniu listy członków rady, rozpoczęły się przemówienia powitalne.

Pierwszy przemówił w imieniu wojewody Wachowiaka, p. wicewojewoda Ewert-Krzemieniewski.

Jako drugi zabrał głos gen. Skierski, który powiedział, że moc armji opiera się na codziennej, trwałej, konsekwentnej pracy. Ażeby praca ta czemwięcej się udoskonalała, winno wojsku przyjść z pomocą społeczeństwo, przez skuteczne rozpowszechnienie wśród siebie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Społeczeństwo i jego mandatarjusza, t. j. armję, winna łączyć mocna, chętna i gorąca współpraca. Przemówienie gen. Skierskiego nagrodzono żywiołowemi oklaskami.

Trzeci mówca, p. kurator Szwemin, zaznaczył, że jeśli chcemy mieć odpowiednich ludzi do pracy nad wewnętrznem podniesieniem wartości społeczeństwa i zapewnieniem państwu stanowiska mocarstwowego, to musimy się starać zarówno o udoskonalenie ich strony duchowej, jak i niemniej strony fizycznej.

Przewidziane w programie przemówienie powitalne p. gen. Hubischty, dowódcy O. K. VIII, odpadło, ponieważ p. gen. Hubischta nagle zachorował i nie mógł na posiedzenie przybyć.

Gen. Zarzycki przedstawił dokładnie zebranym sprawę wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego społeczeństwa, poczem zdał obszarne sprawozdanie z posiedzenia Rady Naczelnej W. F. i P. W. w Warszawie. Sprawozdanie to zawierało szereg ciekawych faktów, dodatnio charakteryzujących niektóre połacie naszego kraju, jak n. p. Górny Śląsk, który na cele przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego zebrał imponującą sumę — 300 tysięcy złotych!

Zgodnie z programem obrad nastąpiło wygłoszenie referatów: Dr. Ciosłowski, wizytator higieny szkolnej z kuratorjum pom., wygłosił referat p. t.: „Wychowanie fizyczne i sporty jako podstawa fizycznego i moralnego odrodzenia narodu". Ppłuk. sztabu gen. Batycki, szef sztabu O. K. VIII, mówił o roli i znaczeniu przysposobienia wojskowego ze szczególnem uwzględnieniem Niemiec powojennych. Wizytator Wiśniewski referował sprawę propagandy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Popołudniu dokonano — po krótkiej dyskusji — wyboru 2 członków Wojewódzkiego Komitetu do wydziału wychowania fizycznego, do wydziału przysposobienia wojskowego i do wydziału organizacyj sportowych.

Resztę czasu aż do późnego wieczora zajęły sprawozdania delegatów Powiatowych Komitetów.

Ze sprawozdań tychże, jak i wogóle z przebiegu całego posiedzenia, widać było, że w społeczeństwie pomorskiem obudziło się niezachwiane i jasne zrozumienie konieczności pracy nad przysposobieniem wojskowem narodu.

Zbudził się zdrowy, silny instynkt, czekający niecierpliwie na odpowiednie ujęcie go w karby żelaznej dyrektywy.

O tem — trzeba pamiętać i należycie wyzyskać.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze** odbędzie się w piątek, dnia 30-go bm. o godzinie 5-tej popołudniu w sali parafjalnej. O liczny udział członkiń uprasza uprzejmie (6621) **Zarząd.**

—(rt) **Narodowa Organizacja Kobiet w Grudziądzu** urządza dnia 12-go maja, drugą wiosenną herbatkę w lokalach Wielkopolanki, na którą wszystkie członkinie uprzejmie zaprasza (6633) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Członkiniom Tow. Czytelni dla Kobiet podaje się do wiadomości, że bilety po 30 i 50 groszy na przedstawienie, które się odbędzie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja o godzinie 4-ej popołudniu w Teatrze Miejskim są do nabycia u przewodniczącej p. Kruszonowej, Toruńska 22 do soboty. Odegranem będzie „Powrót Posła" Niemcewicza. (6641)

Za Zarząd: (—) H. Kruszonowa, przew.

—(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście) odbędzie się w piątek, dnia 30-go bm. o godzinie 6-tej popołudniu w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul Rzezalnianej. O liczne przybycie członków prosi (6745) **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Szoferzy!** W sobotę, dnia 1-go maja br. odbędzie się zebranie miesięczne punktualnie o godzinie 7,30 wieczorem na sali p. Dominikowskiego, ul. Strzelecka. Przybycie każdego członka konieczne, gdyż są na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. (7041) **Zarząd.**

—(rt) **Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych w Grudziądzu** urządza w środę, dnia 5-go maja br. o godzinie 7-mej wieczorem na sali „Bazaru", ul. Moniuszki **nadzwyczajne walne zebranie z powodu wyboru nowych członków zarządu.** Prócz tego będą omawiane bardzo ważne sprawy, wobec czego przybycie wszystkich członków jest konieczne. (6664) **Zarząd.**

—(rt) **Baczność! Koledzy Związku Podoficerów Rezerwy Koło Grudziądz.** W dniu święta narodowego 3-go Maja, zbiórka wszystkich kolegów w „Bazarze", ul. Moniuszki o godzinie 7-mej rano. **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** ŚWIECIE. (W sprawie pamiętnika Tow. Gimn. Sokół w Świeciu). Tow. Gimn. Sokół w Świeciu obchodzi 20 czerwca br. swe 30 lecie istnienia, które jest połączone ze złotem okręgu III-go, który odbędzie się w Świeciu. Jak wiadomo Sokół świecki przechodził bodaj największe męczeństwo wszystkich gniazd b. zaboru pruskiego. Ażeby godnie uczcić to gniazdo i tych, którzy w Sokole ducha naszego polskiego podtrzymywali i polskość szerzyli, zamierza gniazdo świeckie wydać pamiętnik, który obejmie historję powiatu i miasta Świecia, oraz historję gniazda, z liczniemi rycinami. Uprasza się niniejszem szan. nasze kupiectwo o łaskawe poparcie tego wydawnictwa przez nadesłanie ogłoszeń, które przyjmuje wydawca „Głosu Świeckiego" p. Fr. Domachowski w Świeciu. Ze względu, że wkrótce przystępujemy do druku, uprasza się o nadesłanie tychże najpóźniej do dnia 20 maja br.

Pisma życzliwe sokolstwu uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie i powtórzenie niniejszego pisma, za co już naprzód składamy najserdeczniejsze podziękowanie. Czołem! **Sokół.**

—** TORUŃ. (Niezwykły połów w Wiśle). W miejscowości Nieszawa rybacy wyłowili onegdaj z Wisły jesiotra wagi 110 kg., a długości 1,90 mtr. Niezwykły ten okaz sprzedali rybacy do Warszawy.

Z całej Polski.

—* POZNAŃ. (Kina poznańskie również zostaną zamknięte). Właściciele kinoteatrów wobec odmownego stanowiska magistratu co do zniżenia 100 proc. podatków śladem Warszawy postanowili zamknąć niezwłocznie lokale i rozpuścić personel techniczny obejmujący około 250 osób.

—* KRAKÓW. (Samobójstwo kapitana). Dziś odbył się w Tarnowie pogrzeb kapitana Wojciecha Dziurawca, płatnika 18-go pułku piechoty, który popełnił samobójstwo, obawiając się odpowiedzialności za naruszenie funduszu skarbowego w sumie około 8 tys. zł., wypłaconych w formie zaliczek kolegom oficerom. W związku z tą sprawą aresztowany został, jak donosi „Naprzód" porucznik Machalski z Rejonowych Zakładów żywnościowych w Tarnowie. Śp. kapitan Dziurawiec cieszył się opinją człowieka uczciwego.

—* LWÓW. (Nieudany zamach wywrotowców). Z Piskowa donoszą o podłożeniu ognia w kancelarji Straży Skarbowej w Piskowie. Na szczęście dzięki szybkiej akcji pożar udało się zlokalizować i ugasić, unikając tem samem eksplozji zbiorników gazolny, znajdujących się w odległości zaledwie kilku kroków od miejsca pożaru. Przypuszczają że pożar wywołały czynniki wywrotowe. Śledztwo w toku, wyniki trzymane w tajemnicy.

(Ciekawy okaz fałszerza pieniędzy). W Stanisławowie aresztowano szeregowca 6-go pułku ułanów Michała Sidora, który przyznał się do wyrabiania fałszywych 20-to groszówek, 5-cio groszówek, oraz złotówek. Fabrykacje zaczął podczas swego urlopu w Ulanicy pow. Brzozowskiego. Posługiwał się on prymitywną maszyną w rodzaju matrycy. Wspólnikiem jego był Wincenty Bielec — syn kowala z Ulanic.

—* KRASNYSTAW. Odbył się tu w dniach 18, 19 i 26 kwietnia br. kurs metodyki pracy oświatowej pozaszkolnej zorganizowany przez Polską Macierz Szkolną i prowadzony przez dyrektora Józefa Stemlera. Kursy te mają już swoją ustaloną opinję, nic więc dziwnego, że cała inteligencja z miasta i powiatu przybyła, celem wysłuchania tak bardzo dzisiaj potrzebnych wiadomości o pracy społecznej.

Liczba stałych słuchaczów wynosiła 396 osób. Na wykładach popołudniowych liczba słuchaczów doszła do 462.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.



Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do rozporządzenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 14 kwietnia br., L. dz. U. 81/2362/26 i S. U. 89/26 podaje się do publicznej wiadomości, iż czas ochronny dla rogaczy na terenie Województwa Pomorskiego został **przedłużony do dn. 26 maja 26 r. włącznie**, zaś początek czasu ochronnego dla kogutów, cietrzewi, jarząbków i bażantów został ustalony na dzień 18 maja 1926 r. 6662

Grudziądz, dnia 26 kwietnia 1926 r.

Prezydent miasta
w z. (—) Krobski.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 1-go maja 1926 r. o godz. 8:30 przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty: [6674
kompl. urządzenie restauracyjne składające się z bufetu ze stołem, kanapy, stoły i krzesła.
Zbiórka licytantów: ul. Groblowa 19.
Józefowicz, kom. sąd., Grudziądz

Wielka licytacja

pozostałości w ochronce „Petersonstift“ ulica Cegielniana nr. 1 6666
W sobotę, dnia 1 maja br., od godz. 10 począwszy, sprzedawane będą publicznie za natychmiastową zapłatą różne pozostałości spadkowe, jak np.: **meble, pościel, bielizna, garnitury futrzane, ubrania damskie, sprzęty domowe itp.** **Zarząd.**

Dr. Czesław Górski

specjalista w chorobach wewnętrznych i płucnych od dnia **4 maja br. będzie** przyjmował chorych codziennie na **ul. Toruńskiej nr. 4, II** piętro prawo od godziny 11—12 i od 4—6 oprócz niedziel i świąt. [6677

Dr. Sujkowski

Wybickiego 31
przyjmuje chorych od godz. 10—12 i od 4—6
Szczepienie przeciwko ospie
6675 wykonuję popołudniu

Zastrzegam sobie, że przy Pl. 23 Stycznia nr. 12 bez wiedzy mojej na **wprowadzenie się sublokatorów się nie zgadzam.**
Ludwik Dunker
6671 właśc. domu Pl. 23-go Stycznia 12

Poszukujemy **ELEWA**
z wykształceniem conajmniej 6 klasowem
Zgłoszenia wraz z życiorysem wysłać pod adresem: 6665
Poznański Bank Ziemian Sp. Akc.
Oddział Rolniczo—Handlowy Grudziądz

»TIVOLI«

W niedzielę, dnia 2 maja br.
ZABAWA TANECZNA
Początek o godz. 8. (7062) Wstęp 1,— zł.

W sobotę, dn. 1-go i niedzielę 2 maja odbędzie się
Wielka Zabawa Taneczna
wstęp 1,— zloty
Restauracja pod »BIAŁYM ORŁEM«
ulica Chełmińska 20 (dawniej Kino „Olimpia“)

Na raty
Ubrania, płaszcze damskie, kostjumy, suknie, bluski, swetry, ubranka i bieliznę (6632
nabyć można w firmie
S. ROTSZULD, Grudziądz
Staro-Rynkowa nr. 2 — Telefon 506.

Zęby sztuczne **Jacobson**, aprobowany przy Uniw. w Dorpacie. Plac 23-go Stycznia 23, II ptr. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

CHORĄGIEWKI

narodowe na obchód **Trzeciego Maja** dostarcza hurt. i det.
Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz.

Hotel Królewski Dwór

Zarządca: **Bronisław Kraski**
Rynek nr. 3/4 Telef. 76 i 823

W piątek, dnia 30 bm.
Koncert pożegnalny
znanej ulubionej emigranckiej **orkiestry mandolinistów!**

Od 1-go maja br. 6651
Koncert znanej Saxofon Jazz-Orkiestry!
The Jozné Pilati-Band.

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

G. Gede i S^ka
Grudziądz, telef. 316, Tuszewska Grobla 54
filja: ul. Długa nr. 8
przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i czyszczenia chemicznego. [6140

LEGITYMACJE TARGU POZNAŃSKIEGO

uprawniające do kilkakrotnego wstępu na Targ i zniżki kolejowej ($66^2/_3$ %) są do nabycia
w cenie 8 złotych
w Związku Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu. 6637

Szmaty przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Piegi



żółte plamy opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza pana **Gadebuscha**
Axela krem od piegów
$^1/_1$ sł. 3,70 zł, $^1/_2$ sł. 1,85 zł
Axela mydło
1 kaw. 1 zł, 3 kaw. 2,70 zł
w Grudziądzu do nabycia w następujących drogerjach:
L. Edmund Hanczewski (6283
F. Lange, ul. Chełmińska 56
D. Klimek Fa „Alchemia“
W. Becker, Plac 23 Stycznia

Dobrze odreperowane i nowe 6600
kosiarki
do traw i zboża
poleca jaknajtaniej
L. HEYME
Grudziądz-Kwiatowa 4
Reparacje szybko i tanio.



Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie 6275
Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

Miłe, zajmujące i pożyteczne KSIĄŻKI

1. **Wielki Król**, powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku**, — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby**, powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej**, powieść Bergla . . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych**, — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej **2,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska
Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

WIELKI WYBÓR!!!

Eleganckie damskie kapelusze już od **6 zł** począwszy — oraz **najnowsze suknie, bluski i swetry** poleca po przystępnych cenach: [7664
Salon mód - Z. Lubomska - Grudziądz - Rynek 21.

Tapety w olbrzymim wyborze
Linoleum Dywany i chodniki kokosowe w najrozmaitszych kolor.
Kotary japońskie z pereł na drzwi (Kolekcja okazowa na życzenie)
farby wszelkiego rodzaju, laki, pędsle, pokost, klej i terpentynę poleca po cenach jaknajprzystępniejszych i w pierwszorzędnej jakości
P. Marschler, Grudziądz
Plac 23 Stycznia 18. Telefon 517.

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1899** Tel. 421.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
6414

Sprzedaże

Auto marki „Opel“ gotowe do jazdy tanio na sprzedaż. **Warsztat motorowy** ulica Toruńska nr. 21

ROWER
prawie nowy korzystnie na sprzedaż. Obejrzeć można do godz. 7 wiecz. Piskorski, Młyńska 26 I lp.

Okazja!
KINO-APARAT
(m. Ernemann) komplet za 1500 zł na sprzedaż. Oferty: **Grabowski, Toruń**, Mickiewicza 78

Biurka dębowe 7066 oraz **lampy stojące dębowe** na sprzedaż. **W. Dombrowski** ul. Wybickiego nr. 44.

Ubranie Cutaway, Palto na średnią figurę do sprzedania Kwiatowa 28, II piętro.

Kuchnię
bufet i stoły do rozsuwania łóżka dębowe i sosnowe tanio na sprzedaż
Stolarnia ul. Podgórna 4

Do sprzedania **bufet dębowy, stojący zegar, biórko z fotelem, bibljoteka i stół okrągły Kwiatowa 28, II ptr.**

Kupna

BECZKI

od smoły i oleju
kupuje firma
Venzke & Duday
Grudziądz
Destylacja smoły [6489
Fabryka papy dachowej.

Posady

Poszukuję natychmiast
czeladnika krawieck.
Władysław Bayer mistrz krawiecki
Pl. 23 Stycznia nr. 20a
7069

Panienka z szyciem poszukuje **posady** do dzieci od dn. 1 maja. Zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 7048pm

Nauczycielka

potrzebna zaraz na wieś, tużkoło Grudziądza, celem przygotow. panienki do 4 klasy gimnazjalnej. Zgł. Inżynier **Knybel**, Skarszewy, poczta Dembieniec powiat Grudziądz.

Bufetowa
siła pierwszorzędna, obrotna może się natychmiast zgłosić. [6670
Restauracja Hotelu Warszawskiego.

Służąca natychm. poszukiwana dla **cukierni „Warszawianka“** ul. Stara 21

Dziewczyna
uczciwa potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Kilińskiego 6, parter pr.

Mieszkania

Mieszkanie 4-5 pokoj. z kuchnią zaraz korzystnie z meblami do odstąpienia Wiadom. Radzyńska 9, gospodarz.

Gust. umebl. pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia ulica Słowackiego 4, **I ptr. pr.**

Pokój umeblowany z osobn. wejściem i łazienką od zaraz do wynaj. Moniuszki 5, p. 1.

Pokój umebl. z całkowitem utrzymaniem (lub bez) do wynajęcia. Szewska 4, II piętro. [7049

Do wynajęcia dobrze umebl. front. słoneczny
pokój
od zaraz Toruńska 10, I l.

Pokój umeblow. z światłem elektr. natychm. do wynajęcia Groblowa 43 [7053

Pokój dobrze umeblow. od 1 maja do wynaj. Groblowa 20, I ptr. l.

Pokój umeblow.
z utrzymaniem dla jednej osoby w pobliżu ulicy Groblowej poszukiwany Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 6672

Pokój dobrze umeblow. z biurkiem ewent. z u ywalnością kuchni do wynajęcia Wiadomość Trynkowa 14

Zguby

Zgubiono 24 b.m. zapasowe koło automobilowe wraz z tablicą PZ. 11916 na szosie Grudziądz—Świecie—Bydgoszcz. Uczciwego znalazcę uprasza się o podanie swego adresu do Głosu Pom. nr. 7038pm

Zgubiono papiery gruntowe które zwrócić należy do Majętności **Tuszewo** za wynagrodzeniem.

Różne

3-4000 zł
za pewną gwarancją i wysokimi procentami poszukuje dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo na krótki czas. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 6465

Poszuk. się pożyczki od
3000 do 5000 zł
na hypotykę lub weksel. Zgłcsz. do Głosu Pomorskiego nr. 7072pm.

Pomieszczenie 2 pokoj. zdatne na skład lub fabrykę do odstąpienia Wierzbowski Koszarowa 20 (7047

Dziewczynka
5 tygodni licz., mądra i ładna, jest do oddania za własne. Zgłosz. do Gł. P. pod nr. 7052pm.



Wapno
Cement
Papę dachową
Węgle
kowalsk. i opałowe
6578 poleca
Z. Kowalski
właśc. firmy
Müller & Kowalski
Grudziądz
Plac 23 Stycznia 31



Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

U progu naprawy gospodarki.

Zdarzyło się nam znowu przebrnąć przez Scyllę i Charybdę na wyboistej drodze sanacji finansowej i gospodarczej.

Sejm mimo opozycji lewicy uchwalił prowizorjum budżetowe na miesiąc maj i czerwiec, oddając tem samem ster naszej nawy gospodarczo-finansowej w pełnem zaufaniu w ręce ministra Zdziechowskiego.

Czy mimo piętrzących się trudności w związku ze spadkiem postępowym a systematycznym naszej waluty, czy mimo uprawnień do bicia 80 milj. bilonu na czasowe łatanie dziur budżetowych tudzież w przewidywanem z góry uciążliwem borykaniem się ze stanowiskiem demagogicznej i nieprzebierającej w środkach opozycji, uda się wypełnić roczny niedobór, ujawniony cyfrą 266 milj. złotych — nie da się z całą pewnością przewidzieć.

Pamiętać bowiem należy, iż deficyt ten okazać się może w praktyce znacznie większym, o ile z powodu zniżkowych wahań złotego wzrosłyby wydatki rzeczowe, a nawet i personalne państwa.

Zdawaćby się jednak z drugiej strony mogło, iż akcja mająca za zadanie zahamowanie pod względem zbytniej i nieuzasadnionej inercji naszej maszyny państwowej, jest na dobrej drodze.

Bo oto t. zw. Komisja Trzech zakończyła swe prace reorganizacyjne daleko w miąż naszej administracji sięgające, nie będziemy do roku 1927 powiększali zastępu urzędników w służbie państwowej, doprowadziliśmy do pewnych, aczkolwiek nieznacznych zmian w ustawie emerytalnej i rent inwalidzkich, przystępujemy do powiększenia wszystkich opłat na rzecz skarbu o 10 proc., zwiększamy dochód spirytusu monopolowego o 50 milj. złotych, przedsięwzięliśmy zwyżki taryf kolejowych itp.

Zastosowane oszczędności wraz ze zwiększeniem dochodów Państwa wyłonić mają w sumie 268 milj. złotych, całkowicie pokrywających niedobór budżetowy.

Niestety jednak perspektywy zażegnania deficytu posiadają rys znamienny, tak dosadnie występujący we wszystkich zbiorowych poczynaniach naszego życia publicznego, jaskrawo zabarwionego specyficzną polityką partyjną elementów, odbiegających od myśli i kierunku państwowo-twórczego. Stąd też wątły i nieokrzepnięty w wielu dziedzinach organizm państwowy przechodzić musi zbyteczne wstrząsy, nadwerężając jego słabe siły.

W związku z temi możliwościami wysuwa się na czoło kwestja od dłuższego już czasu wałkowana przez rozmaitych mędrców naszego Synchedrjonu ekonomicznego, ustawicznie zazębiająca o jedno zagadnienie: czy zawierzyć własnym siłom, czy też zaapelować o pomoc obcą, nie narażającą na szwank naszej suwerenności państwowej?

Rzecznikiem pierwszej koncepcji okazał się b. premjer Wł. Grabski, stojący twardo na gruncie naszej samowystarczalności w publikacjach swych na łamach „Kurjera Warszawskiego“ — przeciwnikiem jego jest prof. Krzyżanowski z Krakowa, zalecający na wzór Austrji i Węgier, starania o uzyskanie pożyczki pod egidą Ligi Narodów.

Nie można na tem szczupłem miejscu szczegółowo rozwodzić się nad wartością efektywną obydwu projektów, stwierdzić jednak należy, że abstrakcją jest uniezależnienie i całkowity rozdział między ewentualną kontrolą gospodarczą i polityczną.

Naiwnem byłoby mniemanie, iż kapitał zagraniczny inwestowany w Polsce za pośrednictwem i przy kontroli Ligi Narodów, zadowoliłby się sposobami platonicznego wglądu w bieg naszych spraw gospodarczych. — Ingerencja jego w naszem życiu politycznem stałaby się nieuniknioną.

Zdrowy rozum polityczny siłą rzeczy przeciwstawia się temu założeniu, mając na uwadze rzeczy o znaczeniu niezwykle doniosłem, których terenem stanie się Genewa w czasie najbliższej sesji wrześniowej. Równałoby się to kuciu broni dla naszych wrogów — a sprawa wejścia Polski do Rady Ligi stałaby się więcej, niż problematyczną.

Minister Zdziechowski obiera drogę pośrednią. Zdaje on sobie przedewszystkiem sprawę, iż realizacja każdego chociażby okrojonego budżetu, zależną jest w zupełności od stanu życia gospodarczego, od jego potencji, funkcjonowania, a także konjunktur. Dla tego więc, chociażby w imię ratowania interesów budżetu państwowego, należy skupić całą energję w kierunku ożywienia i podniesienia stanu gospodarczego kraju. Będzie to bowiem niezawodną drogą zabezpieczającą państwu dochody normalne, a wykluczającą jednocześnie konieczność uciekania się do ryzykownych pomysłów inflacyjnych, nie leżących, jak wiemy, w programie ministra skarbu.

O tem, abyśmy otrzymali pożyczkę na łatanie naszego budżetu, marzyć nie można, gdyż, jak wiadomo, wszystkie dotychczasowe wysiłki w tym kierunku były bezowocne. Nie wzbudzaliśmy dostatecznego zaufania, nie dawaliśmy odpowiednich gwarancji. Nie mogliśmy oddawać naszego majątku narodowego w szpony zagranicznych lichwiarzy.

Środki, przedsięwzięte przez ministra Zdziechowskiego, przyznać należy, zmierzają jednak systematycznie do zmniejszenia niedoborów i jest może objawem rzeczywiście dodatnim, na tle niewesołych stosunków gospodarczych, fakt, że w pierwszym kwartale roku bieżącego ogólna suma niedoboru nie przekroczyła 40 miljonów złotych.

Nadzieja opanowania równowagi budżetowej, w całej rozciągłości jeszcze przed żniwami, nie wydaje się być chimeryczną. Jeśli w międzyczasie zdołamy stworzyć odpowiednie warunki dla przypływu kapitału zagranicznego dla celów gospodarczych na podkładzie pewnym i zdrowym, dając odpowiednie gwarancje co do amortyzacji i płatności odsetek. gdy stworzymy jednocześnie wysiłkiem zbiorowym ogniwo sprzyjających warunków czysto psychologicznych w opanowaniu kryzysu walutowego — trudności uważać możnaby za przezwyciężalne.

Dla osiągnięcia chociażby w przybliżeniu tych wyników, koniecznem jest niezaprzeczalnie opracowanie i wykonywanie przez państwo planu finansowego i gospodarczego na dłuższą metę.

Podstawą dla dopięcia tego celu winien być solidaryzm. Dominować musi wspólny interes gospodarczy wszystkich zawodów, którego wyrazem stać się może jedynie Naczelna Izba Gospodarcza.

Wtedy unikniemy demagogicznych wpływów poszczególnych klas, odciążając jednocześnie ministra skarbu, któremu narzuca się dzisiaj funkcję ministra gospodarstwa narodowego.

Będzie to najpoważniejszym krokiem na drodze wydźwignięcia z dotychczasowego chaosu.

Aper.

Z konferencji ekonomicznej w Genewie.

Według otrzymanych telegraficznych wiadomości komisja przygotowawcza konferencji ekonomicznej, zgodnie z zapatrywaniami, wyrażonymi przez **rzeczoznawcę polskiego Gliwica**, wyznaczyła dziś 3 podkomisje, pomiędzy które rozdzielono wszystkie sprawy, stojące w związku z niedomaganiami ekonomicznemi świata. Właściwe pracę konferencji rozpoczną się dziś popoł. i skończą się zapewne w sobotę. W ten sposób Liga Narodów będzie mogła orjentować się w sprawach ekonomicznych, co pozwoli jej wznowić międzynarodowe stosunki ekonomiczne.

Czechosłowacja utrudnia import ziemniaków.

Zarządzenia rządu czechosłowackiego idą w kierunku dopuszczania importu ziemniaków jedynie z Rzeszy Niemieckiej i Węgier. Przywóz ziemniaków innych państw jest de facto uniemożliwiony, skomplikowaną procedurą formalności, wyrażających się w konieczności badania przez wyznaczonych urzędników transportowych w Opawie lub Brnie przywożonych ziemniaków, co pociąga za sobą kosztowny, obciążający importera 2—3 dniowy postój na granicy. Jako stacje wstępne dla przywozu ziemniaków wyznaczone ostatnio zostały Bogumin. Piotrowice, Skalita, Sucha-Góra, Orlów, Międzylaborosz, Użok, Wołowiec i Jasina.

Gdańsk bankrutuje.

W ciągu kwartału ogłoszono upadłość 33 firmom.

Gdańsk, 29. 4. W pierwszym kwartale r. b. w tutejszym sądzie okręgowym zgłosiły 33 firmy wnioski o wszczęcie postępowania w sprawie ich upadłości, z czego przypada na styczeń 7, na luty 8, na marzec 18 wniosków.

Kredyt amerykański za cenę 2 proc. własności ziemskiej w Polsce.

Na gruncie amerykańskim dyskutowany jest ciekawy projekt przypływu kapitałów amerykańskich do Polski.

Proponowane jest umieszczenie na rynku pieniężnym amerykańskim polskich listów zastawnych, gwarantowanych przez rząd polski, a opiewających na hypotekę w wysokości 2 proc. całej własności ziemskiej w Polsce.

Formalnie sprawa mogłaby być tak przeprowadzona, iż rząd polski uzyska zabezpieczenie hypoteczne w wysokości 2 proc. wartości całej własności wielkiej i małej i wypuści obligacje własne.

Obligacje te byłyby ulokowane w połowie na rynku pieniężnym amerykańskim, w połowie zaś na innych rynkach.

Remuneracje w Ministerstwie Skarbu.

W związku z informacjami niektórych pism o rozdziale remuneracyji w Min. Skarbu otrzymujemy ze źródła miarodajnego wyjaśnienie następujące: Z kredytów budżetowych, uchwalonych na ten cel przez ciała ustawodawcze w prowizorjum budżetowem, Min. Skarbu wypłaciło nagrody pieniężne tym urzędnikom wyższych i niższych stopni, którzy przy opracowywaniu skarbowych przedłożeń Rządu i projektów ustawodawczych pracowali szczególnie wydatnie (przez szereg tygodni w godzinach wieczornych i popołudniowych — niejednokrotnie po kilkanaście godzin bez przerwy). Kwota wydatkowana na remuneracje od dnia 1 stycznia 1926 r. nie przekracza 35 tys. zł. przyczem w jednym tylko wypadku remuneracja, otrzymana przez jednego z Dyrektorów Dep., wynosiła 1200 zł. Remuneracji w wysokości 1500 zł., jak o tem piszą niektóre pisma, nie przyznano nikomu. Twierdzenie jednego z pism, „że jest omal, że wyłuczone, by urzędnicy niższych stopni mogli otrzymać w b. r., a każdym razie w b. półroczu jakiekolwiek remuneracje“ — jest najzupełniej dowolnem i na niczem nie opartem.

Katastrofa gospodarcza w S. S. S. R.

Spekulacja szaleje — Wszystko na kartki — Fabryki stoją

Ryga, 30. IV. W związku ze spadkiem waluty sowieckiej w większych miastach Rosji panuje kompletny zastój. Sklepy są pozamykane. Spekulanci magazynują towary na „pasek“. Władze sowieckie wydały zarządzenia, że towarów włókienniczych nie wolno kupować w wolnym handlu, tylko na specjalne kartki, wydawane przez rozmaite zrzeszenia. Facryki tekstylne są w całej Rosji nieczynne.

Walka z bezrobociem.

Na połączonych komisjach Pracy i Opieki Społ. oraz Robót Publ. toczyła się po sprawozdaniu Rządu o bezrobociu dyskusja nad wynalezieniem środków walki z niem. Dysknsję zakończono szeregiem rezolucji, które przekazano jako dezyderaty Komisji Rządowi. W dyskusji zabierał głos jej przewodniczący ks. poseł Woycicki (Ch. D.), który wykazał, że ani zapomogi, to konieczne zło, ani roboty publiczne nie zażegnają bezrobocia. **Wszystkie siły zaś należy wytężyć w kierunku ożywienia produkcji. przyczem ks. Wóycicki zwrócił uwagę na** Włochy, gdzie Mussolini niesocjalistycznemi metodami, ale skoordynowawszy kapitał z pracą, doprowadził po paru latach Włochy do takiego stanu gospodarczego, że emigranci włoscy z Francji powracają do własnej ojczyzny, ponieważ ta dostarcza im pracy.

Zmora kontroli cudzej.

Były poseł w Waszyngtonie p. Władysław Wróblewski porusza dyskutowaną z dawna kwestję możliwości kontroli obcej nad gospodarką Polski. Autor występuje bardzo ostro przeciw ludziom, którzy nie widzą innego ratunku, jak kontrola zagraniczna, stwierdzając że są spadkobiercami defetystów, którzy dawniej tęsknili do najjaśniejszych gwarantów. Sytuacja polityczna Polska z dobrym aktualnie urodzajem, szczęśliwie wytrzymywanym rocznym konfliktem z Niemcami, z wybitnie dodatnim bilansem handlowym, nie może być mimo 300-miljonowego deficytu tak, aby należało się uciekać do opieki zagranicy. **Jak można tłomaczyć sobie, aby 30 miljonowy naród, który obronił swe państwo, tworzył własny bank, nie chybiający dotąd żadnego terminu płatności mógł tak stracić swą godność państwową, aby się oddawać kontroli zagranicznej, której nie dopuściła u siebie ani Czechosłowacja, ani Jugosławja, ani nawet znajdująca się w ciężkich warunkach Rumunja.** Uznanie kontroli zagranicznej mogłoby nas wprawdzie nie pozbawić tak całkowicie samodzielności, jednak rezonans tego faktu zagranicą przyniósłby nam nieobliczalne straty w naszej polityce zagranicznej, czyniąc naszą pozycję na terenie Ligi Narodów zupełnie beznadziejną.

4 miljony zł na walkę z bezrobociem.

Warszawa, 1. 5. (A. W.) Wczoraj odbyło się w ministerstwie Robót Publicznych posiedzenie komitetu ministrów, dla spraw złagodzenia bezrobocia. Narady dotyczyły rozdziału kredytów przeznaczonych na cele tej akcji na miesiąc maj. Rozdzielenie pożyczek dokonane będzie w ten sposób, że wszystkie samorządy, które korzystały z pożyczki w kwietniu, otrzymają ja na maj w normie podwyższonej, stosownie do większego zapotrzebowania. Nadto uwzględniono kilka miejscowości, które jeszcze z pożyczki tej nie korzystały. Równocześnie uchwalono dostateczne sumy na poparcie przemysłu hutniczo - żelaznego na Górnym Śląsku, który dzięki temu zatrudni znaczną ilość bezrobotnych. Ogółem przydzielono na poparcie akcji walki z bezrobociem 4 miljony złotych. W drugiej połowie maja można się spodziewać dalszego powiększenia kredytów na zatrudnienie bezrobotnych.

135 milj. dolarów pod kontrolą angielską?

Warszawa, 1. 5. (A. W.) Dowiadujemy się o pogłoskach, krążących wśród warszawskich kół finansowych, jakoby amerykańskie konsorcjum bankowe zaproponowało rządowi polskiemu pożyczkę w sumie 135 miljonów dolarów, z warunkiem ustanowienia kontrolera angielskiego.

Polacy na Dalekim Wschodzie pośredniczą w handlu między Polską a Chinami.

Do Warszawy przybył z Charbina, w Mandżurji, delegat kolonji polskich na Dalekim Wschodzie, p. Tadeusz Szukiewicz. Celem przyjazdu było złożenie raportu rządowi polskiemu o położeniu Polaków na dalekiej obczyźnie.

W rozmowie z przedstawicielami prasy opowiedział p. Szukiewicz o genezie emigracji polskiej na Wschód.

Do Mandżurji, nad wybrzeże Oceanu Spokojnego zaczęli napływać Polacy od roku 1898. Przyciągnęła ich tam budowa kolei wschodnio-chińskiej.

Drugi etap emigracji to rok 1905, kiedy Polacy, prześladowani wskutek walk wolnościowych przez moskali masowo chronili się do Mandżurji.

Ostatni etap — to ucieczka Polaków przed bolszewizmem.

Odpływ emigrantów z Dalekiego Wschodu do Ojczyzny rozpoczął się w roku 1920. Kilka transportów przybyło morzem, dwa transporty drogą lądową przez Rosję.

Ostatnio jednak emigranci powracają znowu na Daleki Wschód. Wypiera ich z kraju nędza i bezrobocie.

Centralą kolonji polskiej na Wschodzie jest stolica Mandżurji, Charbin, gdzie zogniskowało się życie kulturalne i społeczne. Charbin posiada dwie polskie szkoły powszeche, gimnazjum, schronisko dla sierot, seminarjum duchowne dla misjonarzy, gospodę polską oraz schronisko charbińskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, które udziela pomocy starem i bezrobotnym

W roku 1924 ze składek publicznych wybudowano w Charbinie nowy kościół dla Polaków. Wraz z poprzednic wybudowanym, kolonja polska posiada już dwie świątynie.

Wychodzi w Charbinie nawet pismo polskie. Jest to „Tygodnik polski" z dodatkiem handlowym.

Wszystkie te instytucje są zagrożone likwidacją ze względu na fatalny stan finansowy.

— Czy emigracja polska na Wschód posiada realne widoki powodzenia?

— Kolonja polska w Mandżurji w najbliższem czasie odegra bardzo poważną rolę jako pośrednik handlowy między Polską a Chinami. Ekspansja polskiego handlu na rynki chińskie ma kolosalne widoki rozwoju. Do Mandżurji emigrować mogą tylko przemysłowcy, inżynierowie i technicy, którzy odegrać mogą pierwszorzędną rolę w odbudowie zniszczonego i zaniedbanego przemysłu. Emigracja robotnicza nie ma szans powodzenia ze względu na to, że robotnik polski będzie miał stałego konkurenta, w tańszym o wiele robotniku chińskim

O pogłębienie Wisły.

Ze względu na to, że poziom wody na Wiśle stale opada, zachodzi obawa, że w pewnej chwili z powodu płycizn dalszy transport węgla przez Tczew stanie się niemożliwy. Ministerstwo Robót Publicznych obiecało w swoim czasie wyasygnować na utrzymanie niezbędnej głębokości potrzebną kwotę, bardzo niską zresztą, gdyż na ten cel trzeba 170 tys. zł. **Obecnie rozeszły się niepokojące pogłoski, że kredyty te zostaną zamknięte.**

Obostrzenie przepisów dewizowych.

Jak się dowiadujemy, w ministerstwie finansów opracowuje się nowe przepisy dewizowe. W celu podjęcia spekulacji ze złotym mają być przepisy dewizowe, obrócone w kierunku utrudnienia wywozu naszej waluty poza granicę państwa i przeprowadzenia ściślejszej kontroli nad prawami cudzoziemców co do ich kont złotowych.

Również ma być ograniczona wysokość sum złotowych przy wywozie zagranicę, aby spekulacji uniemożliwić skupywania większych ilości naszej waluty. W końcu mają być przyjęte nowe zarządzenia w celu lepszego ujęcia walut z naszego wywozu. To już jest powszechną tajemnicą, że waluty z wywozu naszego w dużej części są wyłączone z normalnego obiegu z zagranicą, zwłaszcza przodują w tej dziedzinie Katowice z Krakowem.

Bezrybie w polskiem morzu.

Marzec był dla rybaków klęską.

W marcu r. b. silne wiatry przeszkadzały rybakom w wyjazdach na morze, to też poławiano jedynie drobne łososie i to w niewielkich ilościach. Szproty i śledzie znikły niemal zupełnie, co rybacy odczuli bardzo dotkliwie tembardziej, iż jest to już trzeci niepomyślny sezon. Dopiero w końcu miesiąca pojawiły się flądry.

Wskutek małej ilości złowionych szprotów i śledzi prace wędzarni zostały zupełnie wstrzymane.

Na domiar nieszczęścia wskutek burz zginęło 2 rybaków z Chłapowa.

Bezrobocie zmniejsza się.

Ostatnie zestawienia wykazują dalsze zmniejszenia się bezrobocia, które ostatnio skurczyło się o 9.000 osób, wynosząc obecnie 328.000 bezrobotnych w całym kraju. Największą ilość wykazuje przemysł włókienniczy 50.000 osób. Rząd wydatnie zwalcza bezrobocie asygnatami, asygnując w ostatnim miesiącu 2 miljon zł z czego największą dostała Łódź i Warszawa. **Przewidywane jest jeszcze uzyskanie kredytów, któremi możnaby zatrudnić 25 000 bezrobotnych.**



Nowy sposób zwalczania głodu mieszkaniowego.

Aby zapobiec szerzącemu się głodu mieszkaniowemu, magistrat miasta Tulonu postanowił zużyć wagony kolejowe i przystosować je do celów mieszkaniowych.

Na zdjęciu widzimy małe kolonje takich nowoczesnych „domów", czyniące zupełnie wrażenie prawdziwego siedliska.

Wojna buraczana.

Na terenie b. Kongresówki od dłuższego już czasu toczy się zawzięta polemika pomiędzy plantorami buraków a Zw. Cukrowniczym. Dochodzi częstokroć do objawów sabotażu ze strony plantatorów, które oczywiście zmuszając Zw. Cukrowników do dokładania na wewnętrznym imporcie materjału buraczanego z innych dzielnic Polski względnie wobec dużych kosztów tego rodzaju handlu do porozumiewania się z plantatorami. Źródła niesnasek płyną ze starych urządzeń technicznych, kosztownej administracji cukrowników b Kongresówki. Dążąc wobec tego z konieczności konkurowania z cukrownictwem wielkopolskim do obniżenia ceny buraków, którąby narażała plantatorów buraczanych, Zw. Cukrownictwa pragnie tak daleko obniżyć cenę buraków, że plantatorzy buraczani byliby pozbawieni zarobków. Nie widać natomiast poważnej dążności do skonstruowania przemysłu cukrowniczego w sposób praktykowany w Wielkopolsce i na Pomorzu, gdzie przeróbka buraków koncentruje się w olbrzymich przedsiębiorstwach, które jak np. Chełmża przerabiają w ciągu cukrowniczej kampanji 200.000 centr. metr. cukru. W b. dzelnicy Rosyjskiej Brześć Knjawski, Dobre, Ciechanów i Gosławice osięgają przy najlepszych warunkach 110.000 centr. metr. cukru w ciągu kampanji. Ponieważ plantatorzy buraczani obstają zdecydowanie przy wysokiej cenie buraków, daje się zauważyć rażąca różnica między kostami cukrowni Wielkopolski i b. dzielnicy rosyjskiej.

Wobec coraz groźniejszej konkurencji przemysłu trzcinowego Czechosłowacji, tem silniejszej, iż ostatnia umowa z Czechosłowacją daje przemysłowi czeskiemu pewne prorogatywy. Rewizja metod gospodarczych cukrownictwa polskiego powinna ulec gruntownej rewizji. Taż sama sytuacja była dawniej właściwą także i przemysłowi czeskiemu, jednak w rezultacie szereg cukrowni, który był w posiadaniu nie rolników, przeszedł na własność rolniczą, czego pierwsze objawy dają się u nas zauważyć, a co może wobec uproszczenia handlowego dać znaczną oszczędność kosztów wytwarzania.

Rolnictwo.

— ZBIÓR ROŚLIN LECZNICZYCH. Wobec stałego zachęcania ludu naszego i młodzieży do zbierania nasion i ziół leczniczych bardzo są na czasie uwagi objaśniające, w jaki sposób się do tego zabierać należy: Przedewszystkiem należy poznać dokładnie zioła, mające właściwości lecznicze, aby uniknąć falsyfikatów. Każdy gatunek zbiera się osobno i przechowuje oddzielnie. Rośliny muszą być czyste, bez grubych łodyg, wolne od trawek i zebrane w czas pogodny. Całe zioła zbiera się w okresie kwitnienia, liście najwyżej z miękkim wierzchołkiem łodygi, kwiaty rozwinięte, ale nie przekwitające, nasiona i owoce w stanie dojrzałym lub dojrzewającym. Korzenie, rozłogi, łodygi zbiera się na wiosnę lub w jesieni, korę zdziera się w chwili puszczania miazgi. Suszy się najlepiej w cieniu, dozwolone na poddaszu przewiewnem, niektóre tylko rośliny np. dziewanna i jasnota powinny być suszone szybko w słońcu lub na piecu. Ususzone zioła przechowuje się w woreczkach

Kronika zagraniczna.

— W ANGLJI OPODATKOWANO TOTALIZATORA. Dla pokrycia niedoboru budżetowego, postanowił rząd wprowadzić opodatkowanie totalizatora w wysokości 5 proc. Z tego źródła spodziewa się rząd dochodu 6 miljonów funtów szterl. rocznie.

— O NOWĄ POLITYKĘ EKONOMICZNĄ ROSJI SOWIECKIEJ. W stronnictwie komunistycznym w Z. S. S. R. tocza się ostatnio żywe spory o nową politykę ekonomiczną, a to specjalnie między zwolennikami Stalina, a zwolennikami Sokolnikowa. Grupa Sokolnikowa domaga się ograniczenia monopolu handlu zagranicznego, oraz przyznania kapitałowi prywatnemu szerszego pola działania; prócz tego żądają zwolennicy Sokolnikowa, aby w pewnych wypadkach wynajmowano zakłady przemysłowe przedsiębiorcom prywatnym. Przeciwko tym projektom występują energicznie zwolennicy Stalina, którzy uważają, że podobny kurs polityki ekonomicznej jest stanowczo niedopuszczalny.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 30 kwietnia.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9,70	9,72	9,68

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.68
Floreny holenderskie	389.92
Franki belgijskie	33 19
Franki francuskie	31 98
Franki szwajcarskie	187 43
Funty angielskie	47.17
Korony austrjackie	137.06
Korony czeskie	28 73

Złoty w dniu 30 kwietnia 1926 r.

GDAŃSK złoty i przekaz na Warszawę 49.99—50 11, BERLIN złoty 40 59 - 41.01, przekaz na Warszawę 40.49—40.71, na Katowice 40.54—40.76, na Poznań 40 14—40.36, RYGA przekaz na Warszawę 55, PRAGA złoty 319½—322½, na Warszawę 318—324, WIEDEŃ złoty 69—70, przekaz na Warszawę 69.75—70.25, BUDAPESZT złoty 6900—7200. LONDYN przekaz na Warszawę 50.00. MEDJOLAN przekaz na Warszawę 243, N.-JORK przekaz na Warszawę 10.50.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, dnia 1. 5. 1926 r godz. 8,30. Nieurzędowo **notowano dolar: 10,35—10,45 zł.; gulden: 2,00 zł.** Tendencja **mocna.**

Giełda towarowa

Poznań, 30. 4. Urz. not. za 100 kg fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 29.50—30.50, pszenica 50—52, jęczmień brow. 30—32, owies 30—32, mąka żytnia 65 proc. łącznie z workiem Standart 46.50. 70 proc. 45.—, pszenna 65 proc. 74—77, otręby żytnie 24—25, ziemniaki jadalne 3.70, fabr. 3.10 Usposobienie spokojne.

Warszawa, 30. 4. Notowania na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg franco stacja załadowania. Żyto kongresowe 681 g/l (116) 30.50, 693.5 g/l (118) gwarantowane 32.—, owies kongresowy jednolity 33.75. Obroty małe. Usposobienie spokojne. Ceny orjentacyjne: pszenica od 50—51, jęczmień browarowy od 32—33, jęczmień kaszowy od 29—30.

Przez cebulę - do nieśmiertelności.

(Korespondencja własna).

Budapeszt, w kwietniu 1926 r.

Nie sporty, nie dancingi, ani nawet nie weksle protestowane są dzsiaj **tematem dnia w salonach stolicy Węgier**, ale — cebula. Najzwyczajniejsza cebula, pokrajana w plasterki i skropiona sokiem cytrynowym. Cebula — jako źródło zdrowia i życia, jako przemożny wróg śmierci. Cebula, spożywana w tej formie jako pokarm niemal wyłączny — obok niewielkiej ilości mniej dobroczynnych owoców: brzoskwin, winogron, jabłek czy gruszek, oraz paru łyków mleka.

Oto kanon nowej nauki — biscerdyzmu, zwanej tak od jej proroka, Beli Biscerdy. Kolebka jej i główną siedzibą jest siedmiogrodzki Oedenburg, gdzie haseł jej broni **sekta, licząca już siedmiuset członków**. Stąd przeniknęły promienie biscerdyzmu do stolicy, zdobywając sobie i tutaj coraz liczniejszych wielbicieli, wyrzekających się dla niego nawet gulaszu. Wszyscy oni przysięgają na książkę Biscerdy'ego: „Pokonanie śmierci". To ich ewangelja, wieszcząca im możność **przedłużenia życia**, jeśli nie w nieskończoność, to przynajmniej **na setki lat**, niczem prorocy biblijni. Wystarczy tylko żyć rozumnie, to znaczy możliwie mało jeść; **im mniej — tem lepiej**, a za jedyny eliksir życia używać cebuli z sokiem cytrynowym. **Raz w miesiącu** przez pięć czy sześć dni zupełnie pościć. Pozatem ćwiczyć się w **technice oddychania, starannie pielęgnować skórę i uważać mięso za truciznę.** Ale nadewszystko raczyć się cebulą, cebulą i jeszcze raz cebulą.

Wielką być musi potęga nowej nau[illegible] już zjednać sobie śmiertelnych nieprzyjaciół. [illegible] przyjaciół, skupiających siły swoje pod hasłem walki ze wspólnem niebezpieczeństwem. **Doktorzy, aptekarze i rzeźnicy** siedmiogrodzcy łącznie i zgodnie wypowiedzieli wojnę zaciętą wrogowi, godzącemu w najżywotniejsze ich interesy. Któż bowiem będzie się leczył, kto będzie używał kuchni łacińskiej i kto będzie zajadał befsztyki i pieczenie, gdy dla podtrzymania sił, zdrowia i długich setek lat życia wystarczy kilka plasterków cebuli i kilka kropel soku cytrynowego? Czy więc można dziwić się zjednoczonym rzeźnikom, aptekarzom i doktorom, **że zrywają plakaty**, rozklejane na ulicach Oedenburga przez najgorętszego wyznawcę nauki Biscerdy, Zoltana Aladiesa, studenta akademji leśniczej, **że dra w kawałki i palą napotykane egzemplarze książki mistrza**, a jego i zwolenników jego obrzucają błotem i wyzwiskami?

Sam Aladics opowiada o sobie, że był inwalidą wojennym, że nie było prawie choroby, na którą nie cierpiał; miał **suchoty, chore serce i uszkodzenie kręgosłupa, a nerwy rozstrojone** do niemożliwości. Chodził od doktora do doktora, ale stan jego pogarszał się z każdym dniem. W tej ciężkiej opresji zetknął go traf błogosławiony z Belą Biscerdym, zamieszkującym wówczas z rodziną i garstką wiernych jedną z wysepek siedmiogrodzkich, Ada Kaleh.

Biscerdyzm okazał się zbawieniem dla nieszczęsnego inwalidy. Nietylko wyleczył się zupełnie, ale stał się atletą, któremu niejeden zawodowiec pozazdrościć mógłby rozwoju mięśni i klatki piersiowej.

Oczywiście odtąd wierzy ślepo w swojego zbawcę, któremu przepowiada, **że za jakie lat dziesięć najdalej nauka jego zdobędzie świat.** Uważa go za wielkiego proroka. Niemniej gorącym głosicielem haseł Biscerdy jest biskup weissenburski, dr. Prohaszka. Cała kolonja biscerdystów osiedlić się zamierza latem w chatach rybackich nad jeziorem Neusiedler i tutaj stworzyć rozsadnik swojej „wiary". Kto wie, czy osadzie tej nie sadzono stać się drugim Kossowem! Tylko możeby przedtem spory ładunek waty do obu dziurek nosa?

Duch świadkiem w sądzie.

Wybitnym dowodem silnego rozpowszechnienia spirytyzmu w Anglji, jest rozprawa sądowa, która się w ostatnich dniach odbyła w hrabstwie Sussex. Oskarżyciel, pułk. G., który wniósł przeciwko swojej żonie skargę rozwodową, zażądał, aby do postępowania dowodowego włączono zeznania ducha.

Chodziło tu o następującą sprawę: Pułkownik G., który z polecenia rządu spędził dwa lata w Indjach, po powrocie zrozumiał, sądząc z pewnych aluzyj, znajomych i krewnych, że w czasie jego nieobecności żona niezupełnie ściśle dochowywała mu wierności. Postanowił tedy rozwieść się z nią. Brakowało mu jednak materjału dowodowego, ponieważ żona nieprzyznawała się do żadnej zdrady, a stara kucharka, która przez cały ten czas prowadziła gospodarstwo, umarła na kilka tygodni przed powrotem pana domu. Pułkownik, który od szeregu lat jest zapalonym spirytystą, nie dał się jednakowoż zbić z tropu i urządził niedawno seans, na którym wywołano ducha zmarłej kucharki.

Uczestnicy seansu stwierdzili, że zeznania ducha obciążyły tak silnie żonę pułkownika, iż skarga rozwodowa była w zupełności uzasadniona. Pułkownik zażądał tedy, aby w sali sądowej powtórzono seans w obecności przewodniczącego trybunału i przysięgłych. Obrońca żony pułkownika, który energicznie zaprzeczał jakiejkolwiek winie swej klientki, zwrócił się do sądu z żądaniem odrzucenia skargi oraz ukarania pułkownika, który ubliża godności sądu, żądając uciekania się do jakichś spirystycznych historyj.

Sąd odrzucił istotnie skargę pułkownika, jako niedostatecznie uzasadnioną, ale nie wzniósł przeciwko niemu skargi o obrazę godności sądu, ponieważ według ustawy wolno przeprowadzać dowód prawdy przy pomocy wszelkich pozostających do rozporządzenia środków.

Głośny bandyta korsykański wpadł w zasadzkę..

Trzy razy skazany zaocznie na śmierć brał on jawnie udział w różnych uroczystościach

Przed kilku dniami doniesiono o zastrzeleniu głośnego bandyty korsykańskiego nazwiskiem Romanetti. Obecnie dowiadujemy się z prasy zagranicznej szczegółów dotyczących tego wypadku, jak również biografji bandyckiego żywota Romanettiego.

Oto przed kilku dniami około godziny 8 wieczorem Romanetti — jak donoszą z Ajaccio — powracał konno do domu. Trzej żandarmi urządzili na niego zasadzkę, zająwszy stanowiska w szczytu wąwozu, którym Romanetti powracał. Na rozkaz „Ręce do góry" bandyta zaczął strzelać, nie mógł jednak strzelać celnie, gdyż jego koń otrzymał kulę i stawał dęba. Żandarmi odpowiadali na strzały bandyty, który też otrzymał kulę w brzuch i padł na ziemię. Mimo iż sam był ranny strzelał na wszystkie strony, nie mogąc jednak trafić ani jednego z żandarmów, którzy wreszcie ranili go śmiertelnie kilkoma kulami w okolicę serca.

Bandyta ten, Ronce Romanetti, należał do legendarnych bandytów korsykańskich. Był on wychowankiem pewnego kapitana żandarmerji. W roku 1900 będąc już człowiekiem żonatym i ojcem rodziny, dopuścił się on w Sari d'Orcino uprowadzenia małoletniego dziewczątka i w czasie utarczki zasztyletował ojca owego dziewczęcia.

Po odsiedzeniu trzyletniej kary więzienia, Romanetti zainstalował się jako rzeźnik w Calcatoggio. Oskarżony przez niejakiego Carbuccia, handlarza wołów, że kradnie mu woły, zabił swego oskarżyciela w roku 1913 i zbiegł.

Od tej pory bandyta ten poszedł drogą wskazaną przez korsykańską tradycję. Zabił mianowicie szefa bandy Carliego za to, że zakłada okup na mieszkańców, a ponadto zatrzelił również dwóch tropiących żandarmów, oraz inspektora policji. Stało się **to w roku 1920.** Ostatniem jego zabójstwem było zastrzelenie **jednego** z własnych ludzi, niejakiego Pierangieliego, **za to, że** nadużywał jego nazwiska.

Romanetti był człowiekiem bogatym i jak **obliczają** miał np. w roku 1921 dochodu około 200.000 **franków.** Był to bandytą „wspaniałomyślny". Spieszył **dyskretnie** z pomocą nieszczęśliwym, wynagradzał **słabych za to,** iż osoba jego wzbudziła w nich obawę, **niezapomniano** także o roli jaką on odegrał w pewnych **walkach politycznych.**

Wśród ludności uboższej cieszył się **wielką popularnością**, prowadził życie szerokie i dość **swobodne.** Zdarzało się, że brał udział i to w pierwszym **szeregu** w różnych uroczystościach **korsykańskich, mimo ze już trzykrotnie był zaocznie skazany na śmierć.**

Straszna śmierć 20 kulisów.

Rozjuszony tygrys rozszarpał w mgnieniu oka 20 dozorców.

W południowych Indjach, w pobliżu miasta Mysore, łowi dzikie zwierzęta dla ogrodów zoologicznych i menażeryj, angielskie towarzystwo „Phönix".

Przed kilku dniami udało się angielskim myśliwym złapać w sidła wspaniały okaz tygrysa.

Dzikie zwierzę osadzono w klatce i wysłano do portu, celem natychmiastowego transportu do Europy.

W chwili ładowania klatki na parowiec zdarzył się fatalny wypadek.

Rozluźniła się jedna z krat klatki, a bystre oko zwierza dostrzegło otwór.

Tygrys znalazł się na wolności i w mgnieniu oka rozszarpał 20 kulisów.

Nim zdołano się opamiętać i chwycić za strzelby, tygrys rzucił się do ucieczki i siejąc przerażenie w porcie i na ulicach miasta, zniknął w pobliskim lesie.

Cudowna lekarka uzdrawia spojrzeniem oczu.

Niezwykły fenomen magnetyzmu w Budapeszcie.

Uboga krawcowa budapeszteńska, nazwiskiem Berta Wunderlich, stała się w ostatnich czasach jedną z najpopularniejszych osobistości stolicy Węgier.

Do mieszkania jej przy ulicy Rakoczego dobija się codziennie kilkadziesiąt osób, prosząc o leki.

Magnetyczna kobieta działa cuda.

Wystarczy spojrzenie jej dużych przenikliwych oczu, by paralitycy odzyskiwali siły, a chorzy od lat wielu odczuwali ulgę w cierpieniach lub pozbywali się chorób.

Przeciwko „cudotwórczyni" wystąpili energicznie lekarze budapeszteńscy oraz kler katolicki, nazywając jej metody leczenia oszustwem.

Pomimo tego ludność wierzy niezłomnie w nadziemską moc magnetycznej kobiety, a zwolennicy jej twierdzą, iż od roku 1925 wyleczyła 324 chorych skazanych przez lekarzy na powolną mękę konania.

—o-o-o—

Wielki książę rosyjski Teodor pojechał na Jawę.

Fenomenalna gościnność królików malajskich. — Poczęstowali go haremem i obdarzyli orderami.

Jeden z najmłodszych kuzynów zamordowanego cara Mikołaja II, wielki książę Teodor, obrał na stały pobyt stolicę wyspy Jawy, Batawję.

Przyjazd tak dostojnego gościa na odległą wyspę wywołał niebywały entuzjazm wśród tubylczej ludności.

Kolorowi książątka pospieszyli czempredzej z odwiedzinami do Jego Cesarskiej Wysokości, przynosząc mu słowa pociechy i piękne podarunki.

Aby wielkiemu księciu nie uprzykrzył się pobyt na wyspie, obdarował go jeden z królików wysokim orderem, który daje prawo posiadania czterech żon naraz.

Z dobrodziejstwa tego nie skorzystał wielki książę Teodor, albowiem nie posiadał dość pieniędzy na kupno i utrzymanie haremu.

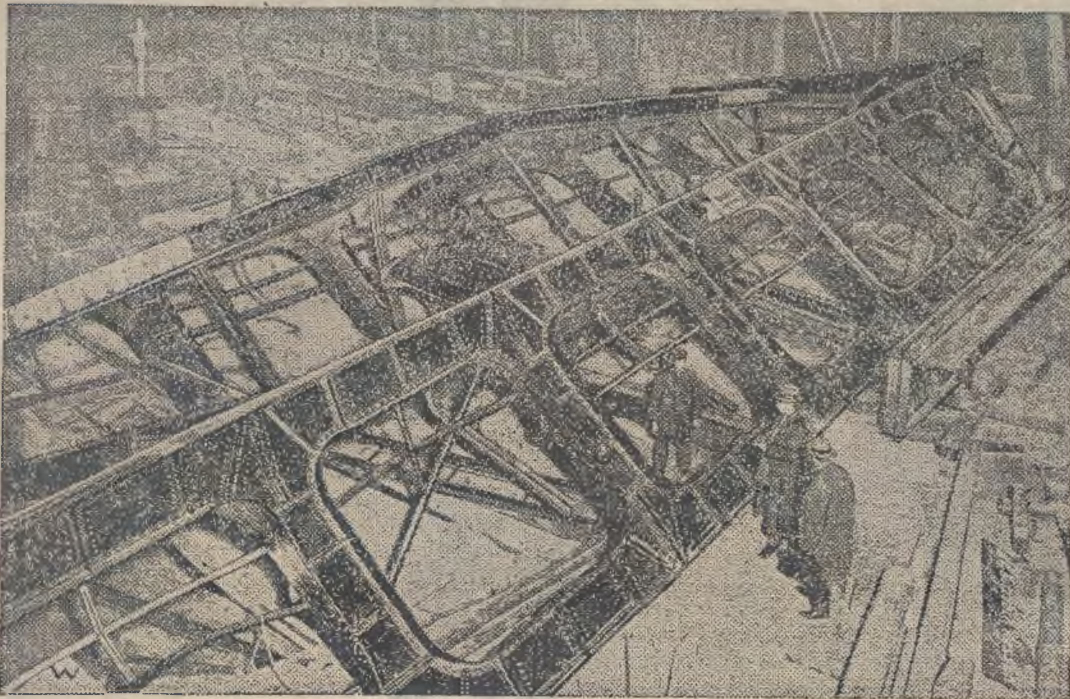
Pewien magnat, współczując niedoli księcia, przysłał mu 12 kobiet do wyboru i na ich mieszkanie przeznaczył obszerny dom na przedmieściu Batawji.

Wraz z wielkim księciem Teodorem bawi na wyspie Jawie kilkunastu jego towarzyszy.

Pędzą życie na różach.

Nieszczęścia rodziny Romanowów tak wzruszyły Jawajczyków, że prześcigają się w szczodrobliwości, a pragną zapewnić „wygnanemu przez djabły" księciu, wygodny i nietroskliwy żywot.

*



Straszna katastrofa przy budowie elektrowni w Berlinie.

Olbrzymia dźwignia ruchoma wagi 70 000 kg runęła na ziemię z wysokości 16 mtr. zabijając 2 i raniąc ciężko 2 robotników.



Gwiazdozbiór w miesiącu maju.

Grupy gwiazd połączone są linją kropkowaną i zaopatrzone numerem. — Pojedyńcze litery są to skróty dla nazw gwiazd jasno świecących. Pozycje księżyca oznaczone są z dwu na dwa dni. — Data umieszczona poniżej księżyca a strzała wskazuje kierunek biegu księżyca.

Z-Zenit, Saturn, 1. Niedźwiadek. P-gwiazda północna. 2. Wielka Niedźwiedzica, 3. Smok, 4. Łódź, A-Arktur, 5. Korona, 6. Herkules, 7. Lira, W-Waga 8. Cefeusz, 9. Łabędź, D-Deneb, 10. Kasjopea, 12. Perseusz, 14. Woźnica, C-Capella, 15. Tron, 18. Bliźnięta, C-Kastor, P-Polux, 19. Mały Pies, P-Prokyon, 21. Wąż Wodny, 22. Lew, R-Regulus, 23. Panna, S-Spika, 24. Kruk 25. Warkocze Bereniki, 26. Waga, 27. Żmija, 28. Zmijonośnik, 29. Skorpion, A-Antares, 30. Orzeł, A-Atair, 31. Centaur.

Po katastrofie lotniczej w Warszawie.

Szer. Szablewicz czuje się lepiej i szybko wraca do zdrowia. — Dochodzenie trwa. — Słuszny zakaz.

Warszawa, 30. 4. W stanie zdrowia szeregowca Szablewicza, który spadł wraz z aparatem śp. sierż. Brzeziny, i znajduje się na kuracji w szpitalu Ujazdowskim, nastąpiło znaczne polepszenie.

Szablewicz czuje się dobrze, ma temperaturę normalną — przy pewnem osłabieniu organizmu.

Ze względu na szybką poprawę w jego zdrowiu, nie zajdzie prawdopodobnie potrzeba badań promieniami Rentgena.

Dochodzenie w sprawie katastrofy prowadzone jest przez prokuraturę wojskową w dalszym ciągu. Śledztwo odbywa się zarówno na miejscu katastrofy — na Woli i Powązkach, jak również w szpitalu, a wreszcie — na lotnisku Mokotowskiem. Badani są przez kpt. Galusa świadkowie i uczestnicy katastrofy, władze lotnicze, wreszcie eksperci. Dochodzenie zostanie ukończone przypuszczalnie dziś, lub jutro, lub pojutrze należy oczekiwać przedstawienia wniosków przez prokuratora wojskowego, pułkownika Karczmarka, dowódcy okręgu korpusu, gen. Malczewskiemu. Od wniosków tych zależy, czy zostanie ktokolwiek pociągnięty do odpowiedzialności karnej w związku z katastrofą.

W związku z katastrofą, jak się informujemy, dowódca okręgu korpusu, gen. Malczewski, zamierza wydać zasługujący na uznanie zakaz odbywania jakichkolwiek lotów nad miastem w szykach zwartych, bez względu na wysokość, w jakich się odbywają.

Dalsze sukcesy naszych jeźdźców w Nicei.

Puhar narodów wzięli belgowie.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.). W dziewiątym dniu międzynarodowych konkursów hippicznych w Nicei dn. 27 bm. odbyły się dwa konkursy.

Pierwszy o nagrodę przechodnią „Prix du Ministre des Affaires Etrangeres" „Puhar narodów" zdobył zespół oficerów belgijskich i otrzymał puhar na rok 1926 z rąk oficerów polskich.

Drugi konkurs o nagrodę „Prix des Armees Etrangeres", w którym oficerowie polscy zdobyli dwie pierwsze nagrody, posiadając jednakową ilość punktów karnych, a mianowicie: rtm. 2 p. szwol. Antoniewicz na Zefirze i por. 2 p. ul. Szosland na Fagasie.

Donoszą nam z Nicei, że najlepszy koń zespołu polskiego, Rewcliff, zakulał i z tego powodu nie bierze udziału w konkursach.

Małą łodzią z Chin do Polski.

Niezwykle brawurowa wyprawa Polaka przez ocean.

Jak jedno z pism donosi, w czerwcu b. r. wyruszy pod polską banderą z Szanghaju niezwykła wyprawa pod dowództwem Polaka p. Kazimierza Szarjusza-Szarskiego, aby przez Ocean Indyjski, Suez, Morze Śródziemne, Ocean Atlantycki przybyć do Gdańska, a stamtąd do Warszawy. Podróż tę p. Szarski ma odbyć na małej łodzi żaglowej. Przywódca wyprawy jest obywatelem polskim, pochodzi z Wileńszczyzny.

Ukończywszy wyższą szkołę handlową w Petrogradzie, a potem szkołę marynarki handlowej w Władywostoku, przez lat dziesięć pływał jako oficer marynarki handlowej po rozmaitych morzach. Wróciwszy na krótko do Wilna, wyjechał znów na Daleki Wschód, mieszkał czas jakiś w Chinach, potem dorobił się na Syberji majątku, który padł ofiarą bolszewików. Od kilku lat służy w chińskiej flocie handlowej jako drugi oficer na pokładzie wielkiego parowca „Inng-Ning". Ma dyplom kapitana marynarki handlowej, dyplom pilota-lotnika i nurka, mówi po chińsku, a ponadto zna dobrze pięć języków europejskich.

Nie syty przygód i wrażeń, postanowił odbyć podróż na małej łodzi i wrócić do Polski. Na stwierdzenie swego zamiaru p. Szarski uzyskał odpowiednie pismo Komitetu Polskiego w Szanghaju, który potwierdza czynione już przygotowania do tej podróży.

Mimo usilnych zabiegów, p. Szarski nie mógł skompletować załogi z pośród Polaków. Więc bierze ze sobą dwóch Rosjan i Rumuna. I tak kierownikiem naukowym wyprawy będzie znany na Dalekim Wschodzie badacz Azji i podróżnik prof. Jan Djakow, który ma za sobą wyprawę do Tybetu, w Himalaje, do Birmy Indochin, gdzie odkrył kilka nieznanych szczepów na Borneo. Prof. Djakow ukończył Instytut Archeologiczny, studjował też antropologję. Jego zadaniem będzie w podróży tej robić zdjęcia filmowe wyświetlane później w portach, napotykanych po drodze, a pozatem pisać korespondencje do pism angielskich.

Drugim członkiem załogi będzia p. Mikołaj Djakow, posiadający dyplom Instytutu Kartograficznego, który będzie organizował zbiory przyrodnicze wyprawy. Trzecim i ostatnim towarzyszem p. Szarskiego będzie Rumun p. Serga Warcar, z zawodu lotnik, który opiekować się będzie motorem szkuty.

Wyprawa zaopatrzona będzie w aparat nurkowy, aparat fotograficzny itp. Koszta podróży pokryć mają odczyty urządzone po drodze oraz sprzedaż zbiorów etnograficznych, przyrodniczych, i filatelistycznych itd.

NAJŁADNIEJ POŁOŻONE W ŚWIECIE MUZEUM jest bez wątpienia oceanograficzne muzeum w Monaco. Stanowi ono własność księcia Monaco, znanego w świecie naukowym ze swoich badań w tej dziedzinie.

Rozmaitości.

× **Miłość a zelówka.** Pewien urzędnik ministerjum wojny w Belgradzie zamówił u szewca parę eleganckich lakierek balowych. Gotowe obuwie zamknął troskliwie w szafie. Zdumienie jego nie miało granic, gdy otworzywszy szafę pewnego wieczoru, nie znalazł lakierek. Nikt nic nie widział. Udał się do szewca. Tu się dowiedział, iż dwa dni temu sprzedano szewcowi jego własne lakierki. Szewc mu je pokazał: u lewego kamasza brakowało podeszwy.

Urzędnik pozwał do sądu swą gospodynię — młodą wdówkę. Przed sędzią winowajczyni zeznała:

„Zakochałam się w moim lokatorze; ponieważ nie zwracał na mnie uwagi, udałam się do wróżki o poradę; poradziła mi wziąć lewą podeszwę kamasza ukochanego i gotować codzień mały jej kawałek w kawie".

Wzruszony naiwnością i szczerością zakochanej wdówki, sędzia zwolnił ją od kary, lecz zasadził wróżkę na 2 tygodnie do więzienia...

Co się stało z kamaszem, kawą i niewdzięcznym kochankiem — o tem historja milczy. (w.)

× **Kobiety — bankierki.** W znanej swej powieści „Lewis i Irena" Paul Marand opisuje dzieje dyrektorki banku. Zawód ten istnieje jednak nietylko w wyobraźni powieściopisarza. W Stanach Zjednoczonych „bankierki" są tak liczne, iż zorganizowały się nawet w związek.

Sekretarz Związku, miss Bruere, oświadcza w sui generis manifeście, wydanym przez zarząd związku, iż „kobiety są wybitnie uzdolnione do wykonywania profesji bankiera".

Wierzymy chętnie.

Humor i satyra.

PROSTY RACHUNEK.

Józef Inaudi, znakomity rachmistrz, udał się z Paryża do Nicei w towarzystwie swego przyjaciela.

Ekspres pędzi wzdłuż szosy, po której wije się stadko baranów.

— 17, 38, 69, 123, 178 baranów, kalkuluje głośno Inaudi.

Przyjaciel, zdumiony błyskawicznością obliczenia, pyta Inaudiego o wyjaśnienie.

— Ach, to takie proste, liczę nogi i dzielę je przez cztery!.

* *

A TO PRZYJACIEL!

— Podobno pogniewałeś się z Edkiem, o cóż wam poszło?

— Wyobraź sobie, jaki to fałszywy przyjaciel: kochaliśmy się obaj w jednej pannie i on dał mi się z nią ożenić!

* *

WRAŻENIE.

Sędzia: — Świadek słyszał cały przebieg kłótni pomiędzy małżonkami; jakie wyniósł z tego wrażenia?

Świadek: — Że się nigdy nie ożenię panie sędzio!

* *

OŚWIADCZYNY.

— Czy nie przychodził tu nikt podczas mojej nieobecności?

— Owszem, mamusiu, był tu przed chwilą rządca domu z oświadczynami.

— Co takiego?

— Przyszedł oświadczyć, że woda znów podrożała.

* *

NA STRAŻY GNATA.

W r. 1877 znany malarz wystawił w galerji Petit portret młodej, pięknej damy, niezwykle chudej. U stóp jej leżał chart.

— Kto to? pyta Dumasa jego znajoma.

— To? Pies strzegący gnata.

DRUKARNIA POMORSKA TOW AKC GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Środzki.